

250 żołnierzy
już w Katandze

Hammariskoeld: Siły ONZ zachowają ściśłą neutralność

LONDYN.
Z Elisabethville donoszą, że 12 bm. wylądował tu samolot wiozący sekretarza generalnego ONZ, Dag Hammariskoeld.

Wylądowały również samoloty wiozące kontyngent żołnierzy szwedzkich.

Agencja Reutersa w depeszy z Leopoldville informując o odlocie żołnierzy ONZ do Katangi, podaje, iż oficjalnie 250-osobowy kontyngent szwedzki określono jedynie jako „osobistą eskortę” sekretarza generalnego ONZ.

Dziś — 13 sierpnia sekretarz generalny ONZ Hammariskoeld kontynuować będzie rozmowy z szefem marnetkowego rządu prowincji Katanga, Czumbe. 12 bm. odbyło się pierwsze spotkanie, po którym opublikowano krótki komunikat stwierdzający jedynie, że podczas rozmów dyskutowano różne problemy.

NOWY JORK.

W Nowym Jorku opublikowano 12 bm. deklarację sekretarza generalnego ONZ, która omawia zadania Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kongo.

Stwierdza się w niej m. in., że ONZ nie zamierza użyć sił Narodów Zjednoczonych w Kongo, aby w imieniu rządu centralnego zmusić prowincjonalny rząd Katangi do ustępstw. Z drugiej strony Hammariskoeld oświadcza, że nie zamierza rozwinąć specjalnej ochrony nad Katangą. Sekretarz generalny ONZ podkreślił jeszcze raz w tym dokumencie, że siły Narodów Zjednoczonych muszą zachować ściśłą neutralność w sporze między rządem centralnym i Katangą.

Omawiając sytuację w Katandze, deklaracja Hammariskoeld stwierdza, że akcja ONZ w tej prowincji dotyczyć będzie kwestii wynikającej z obecności wojsk belgijskich w tej prowincji, albo skutków wynikających z tej obecności.

W siedzibie ONZ podano, że Zjednoczona Republika Arabska, Sudan i Indonezja zgłosiły się na wysłanie po jednym batalionie wojsk do Konga w ramach akcji ONZ.

Bliskowschodnia agencja MEN poinformowała, że ZRA wysłał w ciągu 3 dni tysiąc żołnierzy do Konga.

W chwili obecnej przebywa w Kongo 12 tys. żołnierzy z 9 krajów.

Ubanga Szari otrzymała niepodległość

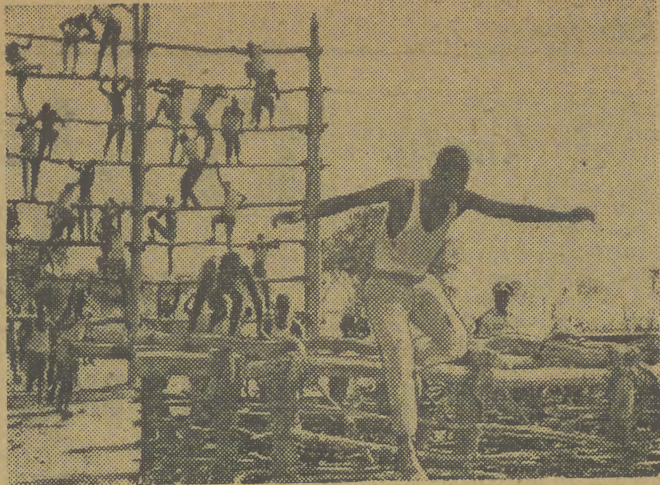
PARYŻ

Dziś o północy nastąpiło uroczyste proklamowanie Republiki Środkowo-Afrykańskiej, byłej kolonii francuskiej Ubangi Szari.

W stolicy kraju Bangi, położonej nad rzeką Ubangi, już od piątku trwało uroczyste uroczystości. Ullice i domy są świątecznie udekorowane.

Wraz z Republiką Czad, której niepodległość została proklamowana w ub. czwartek i Republiką Kongo (nie mylić z b. kolonią belgijską), która otrzymała niepodległość 15 bm. Republika Środkowo-Afrykańska zamierza utworzyć Unię Republiki Środkowo-Afrykańskiej.

Jutro Kraków nadal będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. W ciągu dnia przelotne opady deszczu charakteru burzowego. Rano mgliście. Wiatr z kierunków zachodnich i północno-zachodnich, prędkość 4-8 m/sek. Temperatura około 24 st. Orientacyjna pogoda na poniedziałek: bez zmian. Większe rozporządzenia.



Katanga — pod rządami samowolnego „prezydenta” Czumbe. — Na zdjęciu: Żołnierze przechodzą program szkolenia wojskowego.

Fot. — CAF

„IL-14” — dla Konga

Korespondent TASS donosi z Leopoldville, że 11 bm. ambasador ZSRR w Republice Kongo M. D. Jakowlew przekazał rządowi kongijskiemu dar rządu radzieckiego — samolot „IL-14”.

Prowokacje policji frankistowskiej

Dziennik „Humanite” donosi 12 bm., że Hiszpańska Partia Komunistyczna wydała ulotki, w których demaskuje ostatnie prowokacje frankistowskiej policji.

Policja ta dokonała w ciągu minionych kilku tygodni szeregu sabotaży na kolejach, aby rzucić odpowiedzialność za te zbrodnicze akty na komunistów hiszpańskich.

Niedaleko Chabówki, we wsi Bielanka, z powodu długotrwałych deszczów i podmycia ziemi osuwa się zbocze góry z lasem i polami uprawnymi, zasypując szosę i koryto rzeki. — Na zdjęciu: Zatarasowana droga.



W Muszynie

Spadające zwały ziemi blokuja koryto Popradu! Ewakuacja ludności z zagrożonych terenów

Znieustalonych dotychczas przyczyn, w dzielnicy Wapienna w Muszynie, zaczął się osuwać stok góry na obszarze ok. 15 ha. Zwały ziemi spadają z prędkością kilkunastu centymetrów na godzinę, do płynącej obok stoku rzeki Poprad.

Wojsko, straż pożarna i milicja ewakuują gospodarstwa oraz dobytek i mienie ludzi, mieszkających dotychczas na

Przeciętny wiek maszyn zmniejszy się z 11 do 8 lat

„Operacja młodość” w przemyśle obrabiarkowym

W 1965 roku polskie obrabiarki będą o trzy lata młodsze niż dziś... Rozwiązanie takiej „łamigłówki” ma w swoich planach nasz przemysł obrabiarkowy. Park 230 tysięcy obrabiarek, z którymi polskie fabryki rozpoczęły rok 1960, ma ulec w najbliższej pięcioletniej decyzji omdłodzeniu. Przeciętny wiek maszyn, wynoszący obecnie 11 lat, spadnie po tej „operacji” do ośmiu. A wyśięg z czasem nie należy, jak wiadomo, do rzeczy najłatwiejszych.

Produkcja obrabiarek z grupy skrawających musi więc wzrosnąć w tym okresie dwukrotnie, a maszyn do przeróbki plastycznej (prasy i młoty) — 2,5 raza.

Zmiany w produkcji nie kończą się oczywiście na zwiększeniu ilości. Wiek maszyn jest przecież wskaźnikiem nowoczesności, który mówi o nowoczesności ich konstrukcji. To jest zasadniczym celem „operacji młodość”.

Zwiększa się z 340 do 385 liczba różnorodnych typów i wymiarów produkowanych maszyn do obróbki metali, drewna i mas plastycznych.

Zadania stawiane obecnie konstruktorom nowych obrabiarek są bardzo wielostronne. Muszą one zapewnić maszynom wysoką wydajność, dokładność, prostotę obsługi. Dużą rolę odgrywa dążenie do uzyskania maksymalnego stopnia automatyzacji lub programowania pracy, zastosowa-

Cena 50 gr

A

Nakład 10.026

echo KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 189 (4703)

Kraków, sobota 13, niedziela 14, poniedziałek 15 sierpień 1960 r.

PXO-4-9-1170

Czytelnicy „Echa” — powodzianom

PRACOWNICY BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W KRAKOWIE przy ul. Sławkowskiej 13/15 przekazali na konto „Czytelnicy Echa — powodzianom” kwotę 1866 zł.

RADA ZAKŁADOWA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO PRZY REJONOWYCH ZAKŁADACH ZBOŻOWYCH W KRAKOWIE przesyła dla powodzian kwotę 533 zł.

W szeregu wpłat dokonanych przez naszych Czytelników — przedstawicieli krakowskiego społeczeństwa — znalazła się też wpłata KOŚCIOŁA ŚW. IDZIEGO W KRAKOWIE przy ul. Grodzkiej w wysokości 163 zł.

W obecnej akcji pomocy powodzianom mamy do zanotowania drugą już z kolei wpłatę dokonaną przez WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WENETRZNEGO W KRAKOWIE, przy ul. Kościuszki 37. Tym razem wpłata wynosi 955 zł.

Znowu pojawiają się w naszej rubryce pracownicy krakowskiej służby zdrowia. Załoga STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO MIASTA KRAKOWA przy ul. Siemiradzkiego wpłaciła na nasz fundusz pomocy powodzianom 2.500 zł. PRACOWNICY MIEJSKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO W KRAKOWIE przy ul. Prądnickiej 80 przesyłają dla powodzian 1942 zł 20 gr.

KRAKOWSKA STOCZNIA JACHTOWA P.T. przy ul. Pułaskiego 5, przeznaczyła dla powodzian kwotę 900 zł.

Z każdym dniem przybywa również indywidualnych uczestników akcji. P. ZYGMUNT PAWEŁCZYK zam. w Krakowie przy ul. F. Ko-

na 14/1 wpłacił 20 zł. P. WŁADYSŁAW NIKIEL zam. w Krakowie przy ul. Grabowskiego 4 m. 1, przesyła na konto pomocy powodzianom 100 zł.

P. ERWIN BROCH zam. w Krakowie przy ul. Berka Joselewicza 9/3 wpłacił 16 zł.

Wszystkim naszym Czytelnikom, którzy ofiarnie spieszą z pomocą dotkniętym przez klęskę powodzi przekazujemy wyrazy uznania i wdzięczności.

Po raz drugi

zakwitła jabłoń

Jabłoń oblepiona dorodnymi owocami, obok młode drzewko jabłunki zasadzone niespełna rok temu, obsypane lekko różowym kwieciem.

Obrazek taki zobaczyć można w Gorzowie na działce ogrodniczej pp. Fiołkowskich.

W Zielonej Górze natomiast, przy ul. Niepodległości zakwitła po raz drugi w tym roku — magnolia.

Jak już podawaliśmy, do ujęcia groźnego bandyty Mirosława Lecha, który zamordował dwóch milicjantów w Piotrkowie, przyczynił się wydatnie kierownik furgonetki „Zuk” — Stanisław Szefer. Zajeżdżał on drogę uciekającemu na motocyklu bandycie, spowodował wywrócenie motocykla i schwytał zbrodniarza. — Na zdjęciu: St. Szefer pokazuje wgłębienie w karoserii furgonetki powstałe po zderzeniu z motocyklem.

CAF — fot. Rozmysłowicz



Czy Lublin
będzie miał
swoją
krzywą wieżę?



Czy Lublin będzie miał swoją krzywą wieżę? — takie pytanie zadają sobie mieszkańcy miasta. Stara Wieża Trynitarzka odchyliła się bowiem od pionu w kierunku północno-wschodnim. Odchylenie to jest stosunkowo nieduże, gdyż wynosi na razie tylko 30 cm. Nie ma jednak pewności czy proces odchylania się wieży nie będzie postępował dalej. Istnieją dwie hipotezy na temat przyczyn takiego stanu rzeczy. Jedna twierdzi, że odchylenie się wieży wywołały wybuchy bomb w czasie ostatniej wojny. Inni natomiast twierdzą, że nastąpiło to na skutek wstrząsów wywołanych w czasie ściągania dzwonów z wieży przez hitlerowców.

Mamut sprzed 12 tys. lat z resztkami mięsa i sierści — odkryty u ujścia Leny!

MOSKWA

Wspadłszy z brzegów rzeki Leny, niedaleko jej ujścia do Morza Łaptiewich, w wiecznej zmarzlinie, znaleziono dobrze zachowane kości mamuta z resztkami mięsa, skóry i sierści.

Zdaniem specjalistów, mamut ten zginął przed 12 tys. lat.

Międzynarodowe obradę delegatów domów akademickich

PARYŻ

Dziś — 13 sierpnia rozpoczyna się w Paryżu 21 międzynarodowa konferencja przedstawicieli domów akademickich. W konferencji bierze udział 2.000 delegatów z 55 krajów.

W pracowniach krakowskich architektów powstaje kształt „zagłębia wypoczynkowego” na Podtatrzu

Od pięćdziesięciu lat ten sam temat zajmuje już drugie pokolenie. Od pięćdziesięciu lat taki sam efekt końcowy liczących narad i konferencji. W Zakopanem nie się nie zmienia na lepsze. Katastroficzny stan zabudowy, od lat nierozwiązany problem dojazdu, za wielkie zagęszczenie ludności, zupełnie niezorganizowane usługi w połączeniu z coraz wyższymi cenami swarzają właściwie ponury obraz tzw. „perły Tatr”. W latach powojennych nie powstał tu ani jeden ośrodek czasowy w pełni zorganizowany. Nie przybyła żadna poważniejsza inwestycja sportowa, ani drogowa.

Dopiero ostatnie lata przyniosły pewną podstawę do rozpoczęcia długofalowej akcji zagospodarowania rejonu Podtatrza. Podstawą jest decyzja KERM o rozwoju Zakopanego i decyzja urzędników w 1962 roku międzynarodowych zawodów sportowych FIS. Dlatego wydział architektury Prezydium Woj. Rady Narodowej w Krakowie podjął się opracowania szeregu hipotez rozwojowych, które w odróżnieniu od dawniejszych planów zostaną skonfrontowane ze zdaniem fachowców z różnych dziedzin. Drugim aspektem konieczności rozpoczęcia tego rodzaju dyskusji wyłonienia chociażby częściowych ustaleń, jest właśnie FIS. Z tej okazji powstanie w Zakopanem sporo obiektów różnego rodzaju. Powinny one znaleźć się w ramach długofalowego planu, stać się po prostu elementami planu.

Oczywiście w chwili obecnej jeszcze nie ma i nie może być mowy o planie „dopiętym” — gotowym do realizacji. Aby plan taki powstał musi jeszcze być dokonany szereg istotnych opracowań i podjęte wiele decyzji. Np. do dziś dnia nie ma pełnego opracowania bioklimatycznego Podtatrza, nie ma wiążącej, jednoznacznej wypowiedzi kolejniściwa o przebiegu nowo projektowanych tras kolejowych, nie ma konkretnego projektu budowy zapór wodnych na Dunajcu.

W ogólnych zarysach projekt regionalny będący dziełem grupy architektów: Kozłowski, Seibert, Wolak — zagadnienia programowe — inż. Boczarska, zakłada, że najważniejszym elementem przyszłego kształtu Podtatrza jest możliwość dostarczenia wypoczynku ludziom pracy. W związku z tym przewidywane jest ogólne zwiększenie ilości miejsc czasowych ze znacznymi zmianami w dotychczasowej strukturze — a mianowicie: więcej miejsc dla czasów zorganizowanych, zwłaszcza w pasie W-B (Witów — Bukowina). Warunki dla czasów niezorganizowanych również powinny ulec poprawie, bo obszarowy dotychczas najazd co 30 minut na jedno gospodarstwo urąga zasadom wypoczynku. W sumie daje to wraz z mieszkańcami stałymi, zagęszczenie do 200 ludzi na hektar, czyli tyle co w ośrodku przyfabrycznym.

Zdaniem lekarzy, ostry klimat Zakopanego zupełnie nie nadaje się do leczenia gruźlicy,

zwłaszcza gruźlicy kostnej, gdyż tylko w 10 proc. wypadków leczenie daje dobre wyniki. Należałoby więc przenieść sanatoria przeciwgruźlicze w inne strony, a lecznictwo zakopiańskie przestawić na profilaktykę. Rzecz jasna i ta teza wiąże się z ogólnopolską długofalową koncepcją lokalizacji sanatoriów. Przeniesienie sanatoriów z Zakopanego np. do Szczywnicy nie wyjaśnia sytuacji. Planowanie regionalne ma to do siebie, że jest ściśle powiązane z planami ogólnokrajowymi. To samo zjawisko powiązania zachodzi w wypadku koniecznej dla prawidłowego rozwoju tych ziem przestawienia struktury hodowli owiec i bydła.

Jeżeli chodzi o perspektywy budownictwa mieszkaniowego,

to oprócz zarezerwowania terenów pod budownictwo osiedlowe wydaje się konieczne zezwolenie, aby w Zakopanem podobnie jak w Krynicy można było budować domki większe niż 110 m kw., tak żeby móc wygodnie pomieścić letników.

Zagadnienie komunikacyjne: ciekawy jest projekt połączenia linii kolejowej z koleją czechosłowacką tak, aby całe Tatry były nakoło zamknięcie pierścieniem kolei. W tym wypadku rola węzła kolejowego przypadłaby Poroninowi.

W ciągu dzisiejszego dnia trwa dyskusja na temat przedstawionych hipotez w poszczególnych grupach fachowców. Uwagi ich zostaną uwzględnione przy dalszych etapach opracowywania planu przestrzennego zagospodarowania Podtatrza. (bz)

Nowy eksperyment w USA

„Echo-1” — krążący satelita odbija fale radiowe

W bazie na Przylądku Canaveral wystartowało 12 bm. sztucznego satelity „Echo-1”, który ma być eksperymentalną stacją przekątnikową do przesyłania sygnałów radiowych.

Satelita waży 62 kilogramy i jest kulą o średnicy 30 metrów zrobioną z cienkiego plasteliku. Pódróż na orbitę okołoziemską, odbył zwiniony w harmonijkę i zamknięty w pojemniku w czubie rakiety nośnej. Na wysokości 1600 km pojemnik miał się otworzyć. Plastikowa kula pod wpływem umieszczonego w niej ładunku próżni powinna była rozprószyć się do pełnych rozmiarów.

W kilka godzin po wlocie rakietę podano, że satelita „Echo-1” wszedł na orbitę.

Uczelnia amerykańska sądzi, że sygnały radiowe wysyłane w kierunku satelity, na falach ultrakrótkich, będą odbijać się od jego powierzchni i wędrować dalej, poza horyzont radiowy. W ten sposób uda się utrzymać łączność

radiową między odległymi punktami naszego globu.

Wkrótce po wejściu na orbitę satelity „Echo”, nadana z Goldstone w Kalifornii audycja, została odbita przez satelitę „Echo” i odebrana w Holmdel w stanie New Jersey.

Nowe artykuły w sprzedaży ratalnej

Dyrekcja P. P. Obsługa Ratalnej Sprzedaży „ORS” Oddział Wojewódzki w Krakowie zawiadamia, że na podstawie Zarządzenia nr 135 ministra handlu wewnętrznego z dnia 11 sierpnia 1960 r. rozpoczyna z dniem 16 bm. kredytowanie sprzedaży na raty szeregu artykułów nie objętych dotychczas listą artykułów dopuszczonych do sprzedaży ratalnej.

Artykułami tymi są:

1. Telewizory „17 i 21”
2. Radiodiodniki (marki dotychczas wyłączone ze sprzedaży ratalnej)

Kronika wypadków

7-letni Bogdan Suder zam. przy ul. Karmelickiej 46 w czasie pobytu w Giełbitowie (pow. Kraków) wpadł do siekarki doznając ran szarpanych brzucha. Na ulicy Mogiłskiej nastąpiło zdarzenie tramwaju linii „5” z samochodem ciężarowym. Wskutek wypadku wóz silnikowy wyskoczył z szyn. Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w komunikacji trwała pół godziny. (hs)

operacja będzie kosztowała 10 tys. złotych. Po porozumieniu się z rodziną chorego, p. T. wręczył chirurgowi 8 tys. złotych w kancelarii oddziałowej szpitala, z tym, że pozostałe 2 tys. miał zapłacić po zabiegu.

Nazajutrz po przeprowadzonej operacji pacjent zmarł. Wówczas to lekarz zwrócił pieniądze p. T. Wiadomość o przyjęciu wynagrodzenia dotarła jednakże do dyrektora szpitala, który w obecności pracowników napisał ten fakt. Warto zaznaczyć, że Prokuratura Miasta Krakowa wystąpiła z aktem oskarżenia przeciwko dr Laszczakowi na skutek doniesienia, złożonego przez Wydział Zdrowia Prez. RN m. Krakowa.

Okrośnięte zarzuty wysunęła Prokuratura Miasta przeciwko 48-letniemu Witoldowi Ziemi, zajmującemu ostatnio stanowisko zastępcy naczelnika Zarządu Służby Zdrowia w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie. Witold Ziemia oskarżony jest o to, że wprowadzając w błąd dziekana Wydz. Lekarskiego UJ w Krakowie najpierw wyłudził zaświadczenie,

Z kraju

Z okazji zbliżającej się 15 rocznicy wyzwolenia Korei — 15 sierpnia, odbyła się 12 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademii.

W prezydium zasiadli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Przemówienia wygłosili — wiceprezesa Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz ambasador KRL-D Kim Hak In.

Rada Państwa przyznała wybitnemu historykowi — badaczowi dziejów polskiego ruchu rewolucyjnego, ofiarnej działaczce społecznej, związanej od lat z nurtem lewicowym, profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego dr Zannie Kormanowej Order „Sztandar Pracy” II klasy. Odznaczenie to wręczone zostało z okazji 68 rocznicy urodzin ucznej.

Po trzytygodniowym pobycie w Związku Radzieckim powrócił do kraju 12 bm. 5-osobowa grupa poetów polskich — Władysław Broniewski, Władysław Szymborska, Ziemowit Fedeci, Stanisław Grochowiak i Artur Międzyrzeki.

Do kraju powrócił zespół pieśni i tańca spółdzielni CPLiA „Kamionka” z Lysej Góry (woj. krakowskie), który odniósł duży sukces na międzynarodowym festiwalu folklorystycznym organizowanym corocznie w starym miasteczku włoskim nad jeziorem Garda — Desenzano.

Obok zespołu węgierskiego i jugosłowiańskiego nasz zespół został zakwalifikowany do najlepszych.

nej tzn. wszystkie radioodbiorniki produkcji krajowej). 3. Stabilizatory do aparatów radiowych i telewizyjnych 4. Aparaty słuchowe prod. polskiej.

Nadto od dnia 16 bm. P.P. ORS rozpocznie kredytowanie sprzedaży ratalnej odzieży i futer szytych na miarę z materiałów państwowych i spółdzielczych punktów usługowych.

W okresie trzymiesięcznej działalności P.P. „ORS” zawarto 14.550 umów — wartości 64 mln złotych. Punkty kredytowe ORS czynne były w Krakowie, Nowej Hucie, Tarnowie, Chorzowie, Nowym Targu i Nowym Sączu.

Od dnia 16 bm. rozpoczyna działalność dalsze punkty kredytowe ORS w Rabce, Zakopanem i Żywcu. Jedynie trudności lokalowe opóźniają otwarcie punktów kredytowych ORS w miejscowościach: Jaworzno, Oświęcim, Wadowice, Trzebinia oraz Olkusz i Wolbrom.

15 tysięcy stypendiów ufundowały zakłady pracy i rady narodowe

Zakres stosowania stypendiów fundowanych dla słuchaczy szkół wyższych będzie w nowym roku akademickim — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z czerwca br. — znacznie rozszerzony.

Dalsze upowszechnianie tej formy pomocy stypendialnej jest bowiem jednym z warunków racjonalnego (tzn. odpowiedniego do potrzeb gospodarki) rozmieszczenia wysoko kwalifikowanych kadr specjalistów z wyższym wykształceniem.

Począwszy od roku bieżącego tworzenie takich stypendiów następować będzie w sposób planowy.

Zgłaszanie wniosków o ufundowanie stypendium na rok akademicki 1960/61 zostało już w zasadzie zakończone.

Według ostatnich danych — zakłady pracy, rady narodowe i inne instytucje zadeklarowały utworzenie zarówno ze środków własnych jak i z budżetu centralnego ponad 15 tys. stypendiów: 10 tysięcy ufundowały resorty gospodarcze, 4,5 tysiąca — rady narodowe, reszta — inne instytucje.

Wiele stypendiów dla przyszłych ekonomistów, prawników, rolników i innych specjalistów zgłosiła gospodarka komunalna.

Tą doniosłą ogólnokrajową akcją prawie nie zainteresowała się natomiast spółdzielczość. Tylko „Społem” i Centrala Spółdzielni Ogrodniczych — zadeklarowały łącznie ponad 300 stypendiów.

Tak duże natomiast organizacje spółdzielcze, jak CRS „Samopomoc Chłopska”, Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, czy Związek Spółdzielni Mleczarskich nie zgłosiły w tej sprawie wniosków.

Największym zainteresowaniem resortów gospodarczych cieszą się oczywiście uczelnie techniczne. Zgłoszono dla nich łącznie ponad 9 tysięcy stypendiów.

Na niektórych kierunkach studiów fundowane będą stypendia o 20 proc. wyższe od tzw. zwyczajnych. Ta wyższa stawka przyznawana będzie jednak tym stypendystom, któ-

80 dań z jednej „rybki”

Rybacki ze spółdzielni w Zagórowie, pow. Słupca, łowią w czasie powodzi na Warcie, z ogromnym zdumieniem wyłapnęli z sieci wielkiego sumy — rybę bardzo rzadko spotykaną w tej rzece. Po wyciągnięciu sieci na brzeg okazało się, iż 1,5 m długości sum waży 16 kg.

Kłopotów z „upłynięciem towaru” rybacy nie mieli. Miejsca „Gospoda Ludowa” nakarmiła jedną rybką głodnych smakoszy, przyrządzając z niej 80 smakowitych dań.

rzy po ukończeniu uczelni zdecydować się na pracę w określonej dziedzinie zatrudnienia.

Wyższe stypendia otrzymują więc np. słuchacze wydziału agronomii, zootechniki i ekonomiki rolnej pod warunkiem objęcia posady w PGR, bądź w prezydium PRN, oraz studenci architektury, prawa i wydziałów ekonomicznych, którzy podejmą w przyszłości pracę w prezydiach PRN lub prezydiach rad narodowych miast liczących mniej niż 100 tysięcy mieszkańców.

Wicepremier J. Tokarski na terenach dotkniętych powodzią

Wicepremier Julian Tokarski odwiedził 12 bm. nawiedzone przez powódź tereny w powiecie Dąbrowa Tarnowska, gdzie zapoznał się ze szkodami wyrządzonymi przez gwałtowny żywioł i omówił z miejscowymi władzami środki pomocy przywrócenia do normalności.

Wicepremierowi towarzyszyli: przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie Józef Nagórzański oraz przedstawiciele partii.

Po 16 latach ukrywania się powrócił ... z wojny

BUKARESZT

W tych dniach wyjechał z Bukaresztu do rodziny w miejscowości Lubecko w woj. katowickim, Antoni Rodewald, który uważany był przez najbliższych za zaginionego w czasie II wojny światowej. Rodewald, przed wojną służył w wojsku polskim, następnie wcielony został do armii niemieckiej, z której zdezerterował w Rumunię w 1944 roku. Ukrył się on u jednego z gospodarzy w woj. Gałac, którego zagroda położona była na odludziu w górach Vrancea.

Ukrywał się on tam przez 16 lat, tak, że nie wiedział o nim nikt z tej okolicy poza gospodarzem i jego rodziną. Dopiero wiosną br. zgłosił się do ambasady PRL w Bukareszcie z prośbą o repatriację. Dzięki życzliwemu stosunkowi władz rumuńskich i staraniom ambasady polskiej, Rodewald wrócił na swoje gospodarstwo do żony oraz dorosłych już obecnie dzieci: syna i dwóch córek.

Powodem ukrywania się była obawa przed karą najpierw za dezercję, a potem za udział w armii hitlerowskiej.



Dwa procesy krakowskich lekarzy

W dniach 16 i 17 sierpnia br. przed Sądem Wojewódzkim toczył się proces przeciwko 33-letniemu chirurgowi dr Władysławowi Laszczakowi, ordynatorowi oddziału torakochirurgii Miejskiego Szpitala Specjalistycznego im dr Anki. Akt oskarżenia zarzuca chirurgowi, że uzależnił osobiste przeprowadzenie operacji u dwóch pacjentów od uprzedniego wpłacenia znacznej sumy.

Gdy w lutym 1959 r. Władysław i Jan R. dowiedzieli się, że ich córka Janina ma być poddana w szpitalu operacji płuca, udali się do mieszkań dr Laszczaka z prośbą o osobiste przeprowadzenie zabiegu. Obwiniony miał powiedzieć małżeństwu R., że stawka za operację wynosi 5 tys. złotych. Ponieważ rodzice pacjentki skarżyli się na brak pieniędzy, o-

skarżony zgodził się dokonać zabiegu za 3 tys. złotych.

Jak wynika z aktu oskarżenia, lekarz przyjął od małżeństwa R. 2 tys. złotych, z tym, że 1 tysiąc złotych wręczono mu w kancelarii oddziałowej szpitala. Jesienią tego samego roku rodzice pacjentki otrzymali list, w którym chirurg czynił im wymówki, że narazili go na nieprzyjemności. W następstwie tego listu Władysława R. zgłosiła się o oskarżonego, który oddał jej pieniądze w zamian za pisemne oświadczenie, że nie wręczała mu żadnego wynagrodzenia.

Motywy tego postępowania znajdują swoje uzasadnienie w następnej sprawie. Otóż jesienią ub. r. p. T. dowiedział się, że jego teść przebywający w szpitalu, będzie operowany na serce. Jak znowu stwierdza akt oskarżenia, chirurg miał powiedzieć, że

stwierdzające otrzymanie stopnia lekarza, a następnie postępując tym zaświadczeniem nielegalnie uzyskał dyplom.

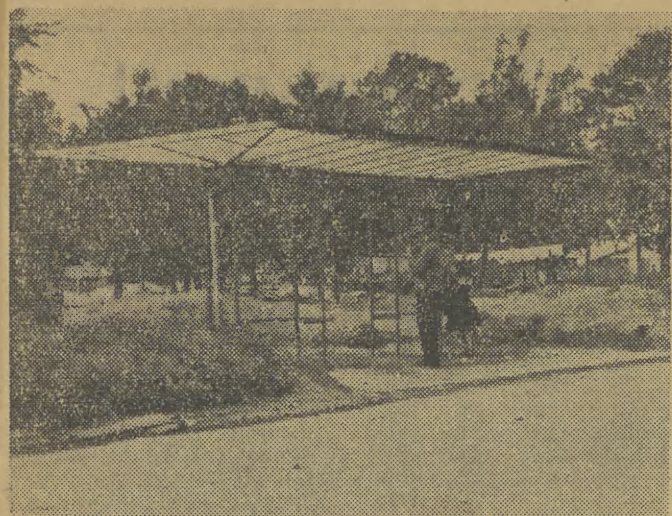
Jak wynika z aktu oskarżenia, Witold Ziemia dwukrotnie powtórzył pierwszy i drugi rok studiów lekarskich na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1935—1939. Na krótko po wyzwoleniu wniosł podanie do Uniwersytetu Jagiellońskiego o wydanie dyplomu, powołując się na to, że w roku 1939 uzyskał absolutorium na Uniwersytecie Poznańskim.

W ówczesnym toku studiów ostatecznym egzaminem był egzamin z medycyny sądowej. Obwiniony rzeczywiście zdał go u docenta P. w Krakowie stwarzając w ten sposób prawdopodobieństwo ukończenia studiów lekarskich. Ponadto przedłożył odpisy zaświadczeń kilku profesorów z Uniwersytetu Poznańskiego, że jest absolwentem i złożył potrzebne egzaminy. Wartość tych zaświadczeń budzi jednak poważne wątpliwości, ponieważ na większości brakuje pieczęci. Mimo to Witold Ziemia otrzymał wskutek niedopatrzności zaświadczenie dziekana Wydziału Lekarskiego UJ, stwierdzające,

że uzyskał stopień lekarza. Posłużyło mu ono następnie do starania się o pracę w Służbie Zdrowia. Początkowo pełnił stanowisko lekarza wojskowego, następnie rentgenologa szpitala MSW, a ostatnio zastępcę naczelnika Wydz. Służby Zdrowia DOKP w Krakowie.

W związku z weryfikacją lekarzy, oskarżony czynił starania o wydanie dyplomu lekarskiego, powołując się na poprzednie zaświadczenie Wydz. Lekarskiego UJ. W styczniu 1958 roku uzyskał zaświadczenie stwierdzające, że posiada stopień lekarza. Ponieważ nadal żądano od niego dyplomu, w czerwcu 1958 roku Ziemia wyłudził potrzebny dokument.

Oskarżony nie przyznaje się do winy. W trakcie dochodzeń wyjaśnił, że absolutorium uzyskał w latach okupacji na tajnych kompletach w Poznaniu, a nie jak początkowo twierdził jeszcze przed wojną. Poza tym bezpodstawnie powoływał się na ukończenie Wydz. Lek. UJ, podczas gdy miał rzekomo ukończyć studia w Poznaniu. Rozprawa odbędzie się wkrótce. (k)



Szyby chroniące przed upałem

W Stanach Zjednoczonych wypróbowano szyby, które zabezpieczają przed upałem. Nadają się one do zastosowania w stalowniach i innych halach fabrycznych, gdzie panuje wysoka temperatura. Nowy rodzaj szkła to płyty trefkowskie powleczone cienkłąką przezroczystą folią metalową. Taka szyba odbija fale ciepłe w ten sposób, iż sama się nie nagrzewa.

Z płyt tyrekowych można sporządzać również zabezpieczenie urządzeń odlewniczych, przy czym chronią one zarówno przed wysoką temperaturą, jak i odpryskami roztopionego metalu.

Końcowy przystanek „14-tki” w Nowej Hucie otrzymał wreszcie poczekalnię z ławeczkami w estetycznym szklanym podcięniu. Mamy nadzieję, że MPK pomyśli o dalszych... „deszczoschronach”.

Zdjęcie W.
Pawłowski

„Automatyczny nos“

"Automatyczny nos" — przyrząd analizujący zawartość tlenu w mieszaninach gazowych — został skonstruowany po trzyletnich próbach w jednym z zakładów Politechniki Śląskiej. Prototyp tego przyrządu przeszedł zwycięsko przez blisko roczne próby laboratoryjne i zainstalowany został w jednej z hut, gdzie

służy do kontroli przebiegu procesu spalania.

Analizator wykrywa najmniejszą nawet zawartość tlenu w spalinach, a więc kontroluje czy ilość powietrza wtłaczanego do pieca jest odpowiednia. Analizator może być dostosowany także do innych mieszanek gazowych, a więc do różnych potrzeb, np. przemysłu chemicznego. Niektóre części nowej konstrukcji są rozwiązaniami oryginalnymi i uzyskały ochronę patentową.

Konstruktorzy przygotowują obecnie kilka dalszych egzemplarzy analizatora w celu przeprowadzenia prób i opracowania ostatecznej dokumentacji dla produkcji seryjnej. Uruchomienie tej produkcji spodziewane jest w przyszłym roku.

zdrowia przypominały swym wyglądem placówki tego typu w Nowej Hucie. I aby przede wszystkim nigdzie nie szwankowała organizacja pracy i przyjmowanie pacjentów. By tak było, potrzebne są odpowiednie szczegółowe zarządzenia.

A więc przede wszystkim w każdym domu Krakowa — jak już pisaliśmy — powinna znajdować się wywieszka z adresem odpowiedniego ośrodka zdrowia, numerem telefonu, nazwiskami i godzinami przyjęć poszczególnych lekarzy danej specjalności.

Pacjent przychodzący do ośrodka powinien przed rejestracją otrzymać karteczkę podaniem dokładnej godziny przyjęcia przez lekarza. Przecież wiemy, że lekarze mają odpowiednie normy przebadania danej ilości pacjentów na godzinę. Czy zatem nie można polecić pacjentowi by stawili się np. o godz. 11.15 zamiast beznadziejnie siedzieć i czekać nie wiadomo dokąd.

Lekarz, czy też pielęgniarka wydająca skierowanie do specjalisty winna napisać na skierowaniu dokładny adres przychodni czy laboratorium z podaniem godzin przyjęcia. Poza tym istnieje przecież taki środek porozumiewania się jak... telefon. Pielęgniarka przecież może zadzwonić do takiego np. laboratorium, by ustalić dzień i godzinę kiedy pacjent powinien przyjść np. na pobranie krwi do analizy. Może również telefonicznie zgłosić pacjenta na przebadanie w tym a tym dniu o oznaczonej godzinie u specjalisty.

Kwestia kolejek. Jak zdo-
łałam się zorientować, władze
Wydziału Zdrowia są przeciwi-
we systemowi wydawania
błoczków. Bardzo to chlubne,
ale da się zastosować jedynie
w okresie, gdy chorych jest
mało, lub w takich np. wzo-
rowych ośrodkach jak w No-
wej Hucie, gdzie nie pacjent
na lekarza, ale lekarz czeka
na pacjenta. Wystarczy jednak
zobaczyć, co się dzieje np. w
Podgórzu. Tam codziennie
jest więcej osób niż możliwo-
ści przyjęcia ich przez leka-
rza. Wydawanie błoczków jst
konieczne. Ale wydawanie
błoczków nie tylko na dzień
bieżący. Kto dziś nie może
być przebadany niech ma
możność zapisać się na dzień
następny. Nie powinno zmu-
szać się ludzi do zrywania się
o święcie, kilka dni z rzędu.

bez gwarancji dostania się do lekarza. Powtarzam. Każdy kto zgłasza się do lekarza, powinien otrzymać karteczkę z podaniem dokładnej daty i godziny przyjęcia.

W każdej poczekalni ponadto powinna być dostateczna ilość miejsc siedzących dla pacjentów. Każda przychodnia ponadto musi dysponować pewną ilością składanych krzeseł, które można by ustawić w razie „nadprogramowego najazdu” pacjentów. Wszystkie pomieszczenia przychodni winny być utrzymywane w bezwzględnej czystości. Ale czystość to jeszcze nie wszystko. Kierownictwo danego ośrodka powinno zwracać nad estetyką pomieszczeń. Wiemy, że jest ciasno, ale właśnie dlatego niech ludziom przychodzącym tam zapewni się maksimum wygody. Kwiaty w poczekalniach, czasopisma, karafki z przygotowaną wodą to minimum, na które stać każdy ośrodek, o czymś, gdy personel tam pracujący ślać na... dobre chęci.

Na zachowanie czystości w ośrodkach i ich estetykę wpłynęła niewątpliwie dodatnio, zamieszkanie we wszystkich placówkach lecznictwa otwartego, szpitali, aby pacjenci nie wchodzili w płaszczech do gabinetu lekarza. 50-groszowa opłata za przechowanie okrycia nikogo nie przeraża, a za wód szatniarza da dodatkowy zarobek wielu emerytom. Co więcej. We wszystkich ośrodkach winny znajdować się szczegółowe tablice orientacyjne z podaniem dokładnych nazw gabinetów zabiegów.

wych czy laboratoriów z nazwiskami ordynujących lekarzy i godzinami przyjęć. Przysadłoby się również ujednolicienie godzin pracy wszystkich ośrodków. Poza tym winno wyjść specjalne zarządzenie co do... posługiwania się telefonem. Na całe szczęście ośrodki zdrowia przyjmują już (sprawdza!śmy!) zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe. Ale dobrze byłoby, by dyżurująca przy telefonie pielęgniarka informowała również o aktualnych możliwościach dostania się do danego lekarza, telefonicznie przyjmowała zgłoszenie i wyznaczała godzinę przyjęcia.

Wszystkie nasze wnioski jak widać dotyczą organizacji pracy lecznictwa otwartego. Ale te sprawy czysto administracyjne niezbyt, jak dotychczas, przyswajają rzutują na całokształt działalności tzw. ubezpieczalni. A przecież likwidacja poruszonych przez nas braków zależy nie tyle od wspaniałych pomieszczeń i dużych finansów, ile od zmysłu organizacyjnego i dobrej woli pracowników służby zdrowia. Dopóki wszystkie ośrodki lecznictwa otwartego naszego miasta nie będą posiadały przestronnych pomieszczeń z zaplanowanymi z góry szatniami, ławkami, kwiatami jak to jest w wypadku przychodni w Nowej Hucie, już dziś można się postarać o to, by korzystanie z usług lecznictwa społecznego nie było, jak to się często dotąd zdarza, zmurą straszniejszą od samej choroby.

BARBARA KUDREWICZ

Przypominamy o przepisach

Na wycieczce...

Na pewno niejednen z naszych Czytelników niedzicie spędza na łonie przyrody. Im też pod rozważę podajemy przepisy następujące:

Rozporządzenie ministra leśnictwa i przem. drzewnego z dnia 28 lutego 1957 r. obejmuje ochroną m. in. następujące gatunki roślin: cis, limba, brzoza, jesionka, kosodrzewina, bluszczyk, widłaki, sasanki, zawilec narcyzowy i wielokwiatowy, miłek wiosenny, rosiczki, goryczki, śnieżyczka wiosenna i śnieżyczka-przebiśnieg. Pierwiosnek lekarski i wyniosły oraz konwalia majowa może być zbierana jedynie przez osoby posiadające specjalne upoważnienia.

§ 2 rozporządzenia wyjaśnia na czym polega ochrona roślin: „zabrania się niszczenia, zrywania, ścięcia lub... wykopywania roślin chronionych oraz ich zbywania, nabycywania, przenoszenia...”.

Jeżeli więc będziesz miał ochotę zerwać dla swej lubej jakąś gałązkę lub kwiatek wymieniony na liście o ochronie przyrody: „Kto umyślnie wykracza przeciwko zakazom... podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 4,5 tys. zł albo jednej z tych kar.“ (ob)

200 tys. telewizorów rocznie

Warszawskie Zakłady Telewizyjne zamierzają doprowadzić roczną produkcję do 200 tys. telewizorów. Zwiększenie produkcji uzyska się poprzez modernizację, usprawnienia organizacyjne i technologiczne. Już wkrótce produkowane w Warszawie telewizory montowane będą na obwodach drukowanych.

Okiem i *Jak handlować końmi?* Słuchem

powiadano mi niedawno barunie i zabawnie, jak to w Polsce anno 1960 wygląda handel końmi. Wiadomo, rzecz jest z pięknymi tradycjami. Dziś upadają obyczajy, zapomni się o tym jak to dawniej na końskich jarmarkach bywało, nie wiem, czy wielu ludzi umie, jak należy, zagłądać koniowi w zęby, oglądać pecyny, a na zakończenie długich dyskusji odpowiednio „przybić”.

Ale przecież, u licha, koni jest u nas nadal dwa razy więcej niż samochodów, motocykli, skuterów i traktorów razem wziętych. Jakoś się więc musi tymi końmi handlować, ktoś je jednak kupuje i sprzedaje. I owszem, oczywiście. Oto niedawno dobrało się do skóry pewnemu przedsiębiorcy, który ma na sumieniu transakcje dokonane na 170 siuach, gniadoszach i innych osobnikach o mniej określonych kolarach. Tak to piękny zawód handlarza końmi — stał się przestępstwem. A dlaczego? Dlatego mianowicie, że istnieje zakaz handlu zwierzętami rzeźnymi, a koń, jak wiadomo, jest jadalny, czy też, jak powiada jeden z moich znajomych — „zjadliwy”. Trudno.

fakt jest faktem i trzeba tylko dodać, że właścicielowi żółbka (czy też konia dorosłego) wolno sprzedać go komu innemu z tym jednak, by przeznaczenie zwierzęcia było produkcyjne, a nie konsumpcyjne i by służył bezpośrednio nabywcy. Jednym słowem — zabroniona jest spekulacja, a tego właśnie dokonał ów handlarz od 170 koni.

Nie on jeden zresztą. Każdemu kto się zna na rolnictwie wiadomo, że zachód Polski odczuwa niedobór koni, a wiele województw wschodnich — ich nadmiar. A jak chłop spod Jeleniej Góry ma dotrzeć po takiego konia do Suwałk? Oczywiście robi to za niego spekulant. Kombinuje jakieś fikcyjne dowody, że konia nabywa dla siebie, potem stara się wyděbić od kolei wagony, żeby przewieźć parę sztuk (i do tego trzeba specjalnych „figurantów”), a na koniec odpowiednio zdzierając skórę z kupujących.

A co robią władze? Oczywiście, ścigają spekulantów, śledzą, zbierają materiały dowodowe, łańia sobie głowę nad zarządzeniami, które u niemożliwiłyby korzystanie z wagonów kolejowych przez

„końskich spekulantów”. To dobrze, że się przeciwdziało, słusznie, tak trzeba, nie można dopuścić do spekulacji i lekceważenia zarządzeń. Tylko... że sprawa ma jeszcze jeden aspekt. Od tych pracochłonnych zabiegów ani nie przybędzie koni w Zielonogórskiem, ani nie ubędzie w Rzeszowskiem. I gospodarcezy korzyści z tego nie będzie żadnej, raczej straty. Bo, chociaż teoretycznie istnieje jakiś skup i jakaś sprzedaż koni, to jednak... widocznie jest tak genialnie zorganizowana, że lepiej się kalkuluje przepłacić u spekulanta, niż legalnie kupić w GS-ie.

I tu leży koń pogrzebany,
jak powinno brzmieć stare
przysłowie. Opowiedziałem
Wam te historie choć wiem,
że ani nie macie na sprzedaż
konie (z wyjątkiem dorożka-
rzy krakowskich, których nie
chciałbym tymi słowami do-
ciebie zrazić), ani nie macie
camiaru dla kupować. Opo-
wiedziałem ich moralu, który
choć nie nowy wart jest jed-
nak chyba przypomnienia: nie
likwidujecie się przestępstwa
sarami, lecz usuwaniem przy-
czyn, które do niego zachęca-
ją, czy może nawet i zmusza-
ją.

I nie tu nikt nie pomoże: jeśli ktoś się zdramnie nad biurkiem w tym czy owym urzędzie — ludzie — już zaczęli sobie radzić w jakikolwiek dostępny im sposób. Bo życie nigdy sobie drzemek nie uci-
na — jak mówią filozofowie, czyli że natura nie znosi próż-
ni — jak mówią na odmięną fizycy. Ta zasada sprawdza się równie dotkliwie i w ży-
ciu społecznym, które wyma-
ga wrażliwości na wymogi
obojczych praw nie mniejszej,
niż obsługa najbardziej skom-
plikowanego aparatu. Dlate-
go też trzeba termometry i a-
paraty pomiarowe tego społe-
cznego mechanizmu dobrze
śledzić, bo jak się coś prze-
capi — to potem wynikają ta-
kie historie jak z owymi koń-
mi. Spekulacja, problem, ści-
sanie, kruczki prawne. A ja
bardzo przepraszam, po kiego
micha to uszysztko potrzebne?
Może by się tak trochę pou-
żyć od naszych przodków
jak się handluje końmi? Mo-
że „Samopomoc Chłopska”
organizowałaby odpowiedni
kurs? Na wykładowcę propo-
nowałbym owego specja od 170
oni.

A Wy myślicie, że mnie
chodzi specjalnie o te konie?
Koń by się uśmieiał!

TADEUSZ ROBAK



Na tegoroczny sezon letni otwarty został w Sopocie nowoczesny bar samoobsługowy „Alga”. Przeznaczaniem parteru – żywienie zbiorowe w biskupiczymym tempie. Na piętrze – luksusowa kawiarnia z muzyką, daniem i tarasem. Na naszych zdjęciach – „Alga” w całej swej okazałości oraz fragment schodów wiodących na taras kawiar-niany.

Zdjęcia W.
Pawłowski

Bożena Zagórska

Tramwaj ma jeszcze długą przyszłość

Jak wszystko na świecie tak też zużywają się tory tramwajowe. Nic więc dziwnego, że co jakiś czas któraś z krakowskich ulic stoi przewrócona „podszejką” do góry. Kapitałny remont połączonej z wymianą zużytych torów wyłącza na dłuższy lub krótszy okres czasu całą ulicę z normalnego ruchu. Tak było na Karmelickiej i 18 Stycznia, tak będzie na Kościuszki i w roku przyszłym na Basztowej i ul. Pstrowskiego na odcinku od ul. Smolki do Matecznego.

My, mieszkańcy miasta widzimy tylko przeciągające się w nieskończoność prace, dwóch robotników na krzyż, wolno coś tam robiących i cierpimy niewygody wskutek zmian w

przebiegu komunikacji. Tymczasem spojrzenie na drugą stronę remontowego medalu wyjaśnia wiele.

Po pierwsze — same szyny. Jest to materiał ściśle reglamentowany. Kraków powinien być dostać w tym roku w myśl złożonego zapotrzebowania 600 ton szyn, z tego 350 ton w ciągu I i II kwartału br. (Nie jest to taka astronomiczna wielkość jakby się na pierwszy rzut oka zdawało, bo jeden metr szyny waży 55 kg.) Dostaliśmy — ale 102 tony.

Po drugie — jakość. Robotnicy nazywają otrzymywane szyny „masło” — ponieważ są one zrobione z nieodpowiednich gatunków stali. Co ciekawsze szyny importowane z Węgier, a takie otrzymuje się w tym roku są jeszcze gorsze niż krajowe. W rezultacie tworzą się na nich karby, które trzeba sbeblowywać i w ostatecznym rozrachunku więcej szyn się hebluje niż zużywa w czasie normalnej eksploatacji.

Obok szyn powinny być ułożone kostki o specjalnych wymiarach. Nasze kamieniołomy takiej kostki nie produkują, dostarczają w zamian tzw. kostki nieregularnej. Ułożenie tej kostki nieregularnej, nieściśle przylegającej do siebie powoduje to, że bardzo szybko zaczyna się między kostką a szyną dostawać woda i po jakimś czasie cała obudowa torowiska rusza się, jak zęby człowieka chorego na paradyntozę. Najlepszym przykładem tej paradyntozy jest ulica Lwowska, gdzie właśnie została ułożona kostka nieregularna. MPK ratuje się więc gdzie może starą kostką pochodzącą z rozbiórki nieczynnych linii tramwajowych.

Z tej sytuacji prowadzi dwie drogi wyjścia. Albo kamieniołomy zaczęły dostarczać kostki miarowej, albo huty uruchomiły produkcję kostki szluczonej z żużla miedzanego. Tzw. po niemiecku „kupferschlag” jest znakomitą gatunkowo kostką — sporo miast niemieckich ma nią wybrukowane ulice. W każdym razie Ministerstwo Gospodarki Komu-

nalnej musi się na coś zdecydować, żeby wreszcie skończyć z tą fikcją, jaką są kapitalne remonty wykonywane przy użyciu nieodpowiedniego surowca.

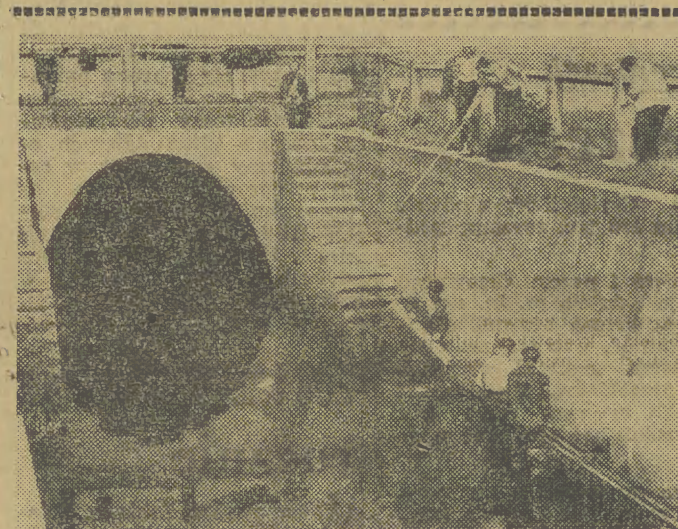
Do obowiązków MPK należy utrzymanie w porządku torowisk i pasa 20 cm obok szyn. W przekładzie na język konkretny znaczy to, że jak zrobi się dziura w jezdni między szynami to powinna ją załatać MPK. Ale tego nie robi, jak również przy poważniejszych pracach nigdy nie pracują dwie zmiany. Dlaczego? Brak ludzi. Brak robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Nieuporządkowane zarobki i nieprzyjemna praca w upale, deszczu i chłodzie odstrasza ludzi. Ponadto istnieje duża konkurencja ze strony przedsiębiorstw budowlanych, gdzie każdy kto ma dwie dziurki w nosie może zarobić łatwiej i więcej. 90 proc. robotników drogowych MPK rekrutuje się z właścicieli małych gospodarstw rolnych, przeważnie z powiatu myślenickiego. Przyśpieszają oni do pracy pod warunkiem, że zostaną rano przywiezieni, a o drugiej wsiadają na wóz i odjeżdżają do domu, gdzie biorą się do pracy przy gospodarstwie. Tego rodzaju system oczywiście znacznie podraża koszty każdej roboty. Nic więc dziwnego, że MPK nie może pracować na dwie zmiany. Nie ma grup roboczych nastawionych na szybkie usuwanie drobnych awarii. Mała dziura w bruku rozrasta się coraz bardziej, bo nie ma kto i czym jej załatać, chociaż o dziwo — fundusze na remonty „latoś obrodziły”.

A utrzymanie torowisk w porządku to nie jest sprawa jeszcze 5 — czy 10 lat po których tramwaje odjadą do muzeum. Tramwaj jest i będzie co najmniej do końca naszego wieku podstawowym środkiem masowej komunikacji. Chodzi tylko o to — jaki tramwaj. Kiedyś w przyszłości zamiast panujących nam miłośników dzwoniących gruchotów po tych samych torach jeździć

będą ciche, szybkojezdne tramwaje. Jakby się ktoś pytał, w planie 5-letnim Warszawa ma otrzymać 500 takich wozów produkcji chorzowskiego „Konstalu”. My w tym samym okresie będziemy otrzymywać sukcesywnie nowe wozy starego typu ponieważ koszt produkcji nowoczesnego tramwaju jest co najmniej 4 razy wyższy od kosztu wozów dotychczas produkowanych. Być może nasze dzieci już „dosiędą” nowego tramwaju, my zaś przy okazji pobytu w Warszawie opowiemy znajomym o tym jak to się komunikacja w stolicy unowocześnia.

Osobny problem to połączenie Krakowa bezpośrednią linią tramwajową z Nową Hutą. Możliwości takie zaistnieją po wybudowaniu kilku podstacji elektrycznych co nastąpi prawdopodobnie w przyszłym roku. Na razie nie można puścić ciężkich trzywagonowych wozów z linii huckich w obręb miasta, bo sieć nie wytrzyma tak zwiększonego obciążenia, zwłaszcza że ruch pasażerów w obu kierunkach wyraża się w godzinach szczytu cyfrą ponad 10 tys. pasażerów na godzinę.

W tej chwili jednak na czoło zagadnień wysuwa się skomplikowany problem remontów. Wszystkie torowiska z czasem się rozlecają, jeżeli dalej nie będzie miał kto i czym pracować.



Centralne Laboratorium Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy HIL pod kierownictwem inż. Stanisława Turowicza przeprowadza badania nad korozją materiałów budowlanych, powodowaną przez ścieki fekalne i przemysłowe. Badania te są pierwszymi tego rodzaju w Polsce i mają na celu ustalenie najbardziej odpowiedniego materiału do budowy sieci kanalizacyjnej. Badania obejmują cztery grupy, a to: 1) metale, 2) betony, 3) ceramika, 4) tworzywa sztuczne. Obecnie w pełnym toku są badania grupy betonów, przy czym dotychczasowe wyniki wskazują iż najmniejszemu zniszczeniu ulegają próbki betonowe z dodatkiem cementu hutniczego z Nowej Huty. Calokształt prac ma na celu obniżenie kosztów budowy przyszłych oczyszczalni, syfonów i kolektorów, wzmocnienie ich trwałości oraz uodpornienie na wpływy agresywne ścieków. Na naszym zdjęciu moment wyciągania próbek z kolektora w Płaszowie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego — przyjmie od 1 września 1960 r. do nauki zawodu zecerą ręcznego UCZNIÓW z ukończoną 9 klasą szkoły ogólnokształcącej lub zawodowej. — Zgłoszenia w dyrekcji drukarni — Kraków, ul. Czapskich 4, w godz. od 8 do 14.

TECHNIKA NORMOWANIA — zatrudni Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych — SKR Tarnów. — Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie techniczne i praktyka w budownictwie. Informacje: PZRK Baza Sprzętu Nr 3 — Kraków, ul. Portowa 20, tel. 545-17. K-5626

30 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz 10 CIEŚLI — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach do pracy na budowie Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 — „Kokosownia” Nowa Huta — dojazd z Ronda tramwajem nr 5 (wysiadając na przedostatnim przystanku). K-5607

Nauka

KROJU i szyćcia wyuczyć zawodowo. Zgłoszenia: — Kraków, ul. Konarskiego 32 m. 4. 14284-G

Sprzedaż

WAPNO palone i gatunki, szybka dostawa, samochodem. Informacje: Biuro Wapiennika, Kraków, Podwale 3, m. 8.

Kupno

ZBIÓR znaczków pocztowych, kupię. Oferty 13993 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

Lokale

MAŁZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią, wolnego od kwaterek. Korzystne warunki. Oferty 14271 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

Gdy Giewont dymi...

W olbrzymim i luksusowym domu wczasowym „Podhale” w Zakopanem zaroilo się: rozpoczął się nowy turnus. Co krok spotykam warszawian. Jest ich tu najwięcej. Zwyciężył zbieg okoliczności? Być może. Sami stwierdzają, że uzyskanie skierowania na wczasy do Zakopanego nie stanowi w stolicy żadnego problemu. Zawstydzony mieszkaniec Krakowa, nie przyznał się im nawet, że wczasy zakopiańskie udało mi się uzyskać właśnie via Warszawa.

W Domu Turysty tłoczno. Przeważa młodzież pici obojga, posiadacze wypchanych po brzegi plecaków. Zatrzymują się tu zresztą na krótko a korzystając choćby z chwilowego przejaśnienia wędrują w góry. W Domu Turysty stanął także „sztab” realizatorów filmu pn. „Lenin w Polsce”. (Scenariusz — Igor Newerly i Eugeniusz Gabryłowicz; reżyser — Walenty Niewiarow. Koprodukcja polsko-radziecka). Właśnie pewnego dnia zawitał do „Podhala” przedstawiciel ekipy filmowej, zapraszając wczasowiczów do wzięcia udziału, w roli statystów, w nakręcaniu

niektórych scen na dworcu w Poroninie. Chwila zastanowienia, omówienie warunków (60 zł za „dniówkę”) i — jazda na plan. Film ten ujrzymy na ekranach w jesieni.

Giewont wciąż dymi... Słotne dni nie pozwalają na urządzanie dalszych wybiegów. Korzystając z chwilowego „rozejmu” między niebem a ziemią — przemierzamy Zakopane wzdłuż i wszerz. Przy okazji stwierdzamy, że tegoroczne zaopatrzenie sklepów jest bez zarzutu.

Słońce świeci ukradkiem, to znów deszcz leje nieprzerwanie dwa — trzy dni. W bibliotece wczasowej cisza. Czytamy książki, ale chcielibyśmy urozmaicić czas jakimiś rozrywkami. Kino? Owszem — jest w Zakopanem. Ale jak tu zdobyć bilet, skoro przed tym jedynym kinem stoją setki wczasowiczów? Na mieście rozlepiono afisze zapowiadające występy iluzjonisty. Tyle rozrywek. Sąsiad skończył czytać książkę. Następuje sąsiadka wymiana lektury. Może jutro przestanie padać?

Dopiero po siedmiu dniach błysnęło „prawdziwe” słońce. Z Gubałówki obserwujemy panoramę. Tatr. Śledzimy bieg ulic i uliczek zakopiańskich. Z dala widać czerwone punkciki. W Zakopanem buduje się coraz więcej. Rośnie kombinat sportowy pod Krokwią. Skocznia ulega całkowitej przeróbce — w lutym 1961 roku — odbędzie się tam wielka impreza międzynarodowa. Przy Krupówkach, na wysokości „Europejskiej”, piętrzą się już nowe wieżowce. „Morskie Oko” — w przebudowie. Obok stacji PKS — długi fundament. Tu i ówdzie naprawiają drogę.

Mój współlokator (z Warszawy) wrócił spod Zawratu. Nie osiągnął szczytu, gdyż w górnych partiach natrafił na oblodzony szlak. W „Podhale” — ciepło, bo choć pełnia lata, kaloryfery czynne są tu na cały regulator.

I tak mijają dwa tygodnie. Ten i ów postanawia przedłużyć swój pobyt w Zakopanem, choćby o kilka dni. Niestety, w domach wczasowych trudno wynająć pokój. Jutro przyjeżdża nowy turnus. Tak jak i my — po słońcu...

botw

Go - Gdzie - Kiedy

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9-15). HISTORYCZNE ŚW. JANA 12 (10-14). NARODOWE, Al. 3-go Maja 1. „Wystawa przem. artyst. od XI do XVIII w.”, „Galeria polskiego malarstwa w XIX i XX”, „Wystawa malarstwa współczesnego” (10-15). SUKIENNICZE: „Galeria malarstwa polskiego w XVIII i XIX” (10-15). DOM SZOŁAYSKICH, Pl. Szczepański 9. „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-16). MUZEUM HISTORYCZNE, Pijarska. „Dawne warownie Krakowa” (10-14). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-16). PALAC SZUKI, Pl. Szczepański 4. „Wystawa szkiców i rysunków”. SALA WYSTAWOWA, Smoleńsk 9. Wystawa pt. „Bitwa pod Grunwaldem”. — DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. „Wystawa drzeworytów J. Kamińskiego” (10-18). — KRZYSZTOFOR, Szczepańska 2. Wystawa fotografii Edwarda Hartwiga (10-18).

Telewizja

Sobota. Godz. 16.30 „W krainie Disney’a”. 17.25 Szołowe Kolarskie Mistrzostwa Świata — transm. z NRD. 19.30 Estrada Filmowa. 19.45 Dziennik. 20.20 „Pełg”. 21.10 „Ewakuować miasto” — film. 22.35 „Kabaret starszych panów”.

Niedziela. Godz. 10.30 „Wspomnienie o gwiazdach” oraz zagadka filmowa z nagrodami. 11.10 „Co mój mąż robi w nocy” — film. 12.05 „W krainie Disney’a”. 14. „W rocznicę strajków chłopskich” — program publicyst. 14.30 „Zbuntowana orkiestra” film. 15.15 „Miniaturowe muzyczne”. 16.55 Finały Mistrzostw Świata na żużlu. 19.30 Polska Kronika Filmowa. 19.10 „Kartka z Leningradu” — rep. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kółko i Krzyżyk” — teleturniej. 20.35 „Chcę być gwiazdą” — film.

Poniedziałek. Godz. 10.30 „Wspomnienie o gwiazdach” oraz zagadka filmowa z nagrodami. 11.10 „Znachor” — film. 12.40 „5-tka z Wyspy Skarbowej” — film. 15.30 „W krainie Disney’a”. 16.15 „Od Białoty do Białej” — w 40 rocznicę II Powstania Śląskiego. 16.35 Przedolimpijskie Zawody Lekko-

atletyczne Wojsko — CRZZ. 19.15 Aktualności. 19.35 Dziennik. 20.05 „Paryżanka” — komedia H. Becque’a. 21.15 Z wizytą u olimpijczyków — rep. 21.30 Wiadomości

Dyżury

NA SOBOTĘ:

CHIRURG. INTERN.: Trynitar-ska 11, POŁOŻN. i GINEKOL.: Prądnicza 37, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 17, GRUZYLCZY: dla kobiet: Skawinska 8, dla mężczyzn: Prądnicza 80. POGOT. MILIC. tel. 6-7, STRAŻ POŻ. tel. 6-8, POGOT. RATUNK. tel. 6-9, POGOT. RATUNK. PODGÓRZE tel. 225-55, NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

NA NIEDZIELĘ:

CHIRURG.: Kopernika 40, POŁOŻN. i GINEKOL.: Kopernika 23, INTERN.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 38, Pozostałe dyżury bez zmian.

NA PONIEDZIAŁEK:

CHIRURG. POŁOŻN. i GINEKOL.: INTERN.: Nowa Huta, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 38, GRUZYLCZY: dla kobiet: Wola Justowska, dla mężczyzn: Zakrzówek. Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTE, NIEDZIELĘ I PONIEDZIAŁEK:

Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Boh. Stalingrada 77, Senatorska 5, Br. Nowicka 38, Borek Fal. Załoplańska 69, Nowa Huta: Osiedle A-31, B1. 3-B.

Radio

NA SOBOTĘ:

Godz. 16.00 Magazyn „Spacerkiem przez Rzeszów”. 16.25 Muzyka. 16.45 Dziennik. 17.00 Komentarz tygodnia St. Jasińskiego. 17.10 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.30 Aud. estradowa. 18.10 Na krakowskim rynku. 19.25 Muzyka i aktualności. 19.45 Transmisja meczu piłk. Dynamo Zagrzeb — polska reprezentacja olimpijska.

19.15 Gra Nicanor Zabaletz. 19.30 „Matyslakowie”. 20.00 Koncert Ork. i Chór PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Poznańska 15-tka Radio-wa. 22.00 Kabaret starszych panów. 22.50 Koncert słynnych solistów. 23.20 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

NA NIEDZIELĘ:

Godz. 6.03 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Koncert. 8.00 Wiedza sąsiedzi jak kto śledzi. 8.30 Wiadomości. 9.05 Felleton niedzielny. — 9.20 „Encyklopedia kaszubska”. — 9.40 Kwadrans z Melpomeną. 10.00 Muzyka. 10.30 „Nowe nagrania”. 11.00 „Bajka pieniężna” J. Zagórskiego. 11.30 Muzyka ludowa. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Kamień pomorski” — tel. K. Koźmińskiego. 13.30 „Zespół Dziewiątki”. 13.50 Koncert żywych. 15.00 Dla dzieci słuch. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Aud. aktualna na tematy międzynarodowe. 17.20 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.50 Melodie tan. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Gość” słuch. wg humoru. 19.40 Czecho-wa. 20.00 Sekstet Pol. Radia. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka. 21.40 Wrocław. Kwintet Rytmiczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.30 Koncert orkiestr. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA PONIEDZIAŁEK:

Godz. 6.03 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Muzyka. 8.00 Zaułek siedmiu cudów — opow. W. Zechen-tera. 8.45 „Przekrój muzyczny tygodnia”. 9.10 Melodie. 9.20 „Król chłopów”. 9.40 Opowieść wędrownicza. 10.00 Muzyka. 10.10 „Wierzbowa fujarka” opow. 10.30 Śpiewa „Śląsk”. 11.00 „W Jezioranach”. 11.30 Pierwsze dożynki w województwie krakowskim. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfon. 13.10 Nowe piosenki. 13.20 „Proszę mówić słucham”. 13.50 Koncert żywych. 15.00 Dla dzieci słuch. — 15.40 Muzyka. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.15 3x15 orkiestr tanecznych. 18.00 Zeller: „Płaszcz z Tyrolu” operetka. 20.33 Melodie jazzowe. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.30 Recital Dawida Ojstracha. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 Muzyka. 23.50 Wiadomości.

OFICERA POŻARNICTWA — na stanowisko kierownika ochrony p.poż. — STRAŻAKA. SPAWACZY, ŚLUSARZY-MONTERÓW SAMOCHODOWYCH — BLACHARZY SAMOCHODOWYCH — HARTOWNIKA — DOZORCÓW — PORTIERÓW — KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH i KONSERWATORA w.k. i c.o. — zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa.

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych oraz KWALIFIKOWANYCH BRUKARZY, 10 CIEŚLI i 4 MURARZY — przyjmie do pracy Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym. — Na miejscu kino, urzędzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. — Obiady stołowe w cenie 6 zł. Zgłoszenia przyjmują bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Placy Z. R. I. Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a — dojazd tramwajem nr 5 i 16. K-5544

Nieruchomości

SPRZEDAM parcelę pod budowę domu jednorodzinnego w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa. Oferty 14065 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

Różne

PANA Romka Zdzisława pos. o natychmiastowe skontaktowanie, M. Ma-kuła — Kraków.

SIERPIEŃ

Sobota

13

Heleny

Niedziela

14

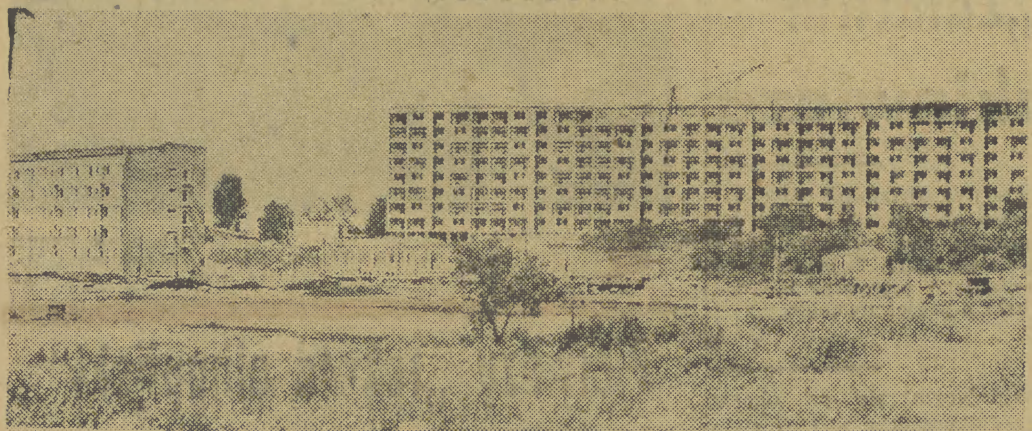
Euzebiusza

Poniedziałek

15

Wnieb. N. M. P.

W Krakowie powinien powstać nowoczesny sklep z artykułami chemicznymi



Sadźmy brzoskwinie!

Powstają już pierwsze bloki nowego osiedla „Wieczysta”, które wybudowane zostanie pomiędzy Krakowem a Nową Hutą.

Fot. W. Pawłowski

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Dlaczego nie... producentowi?

W porównaniu z latami ubiegłymi zaopatrzenie w konfekcję dziecięcą i obuwie uległo znacznej poprawie. Nie na tyle jednak, aby nie było



braków. Chciałbym ostatnio kupić dla mojej 8-letniej córki buty. Lekkie buty do lekkich, letnich sukienek, w ładnym kolorze i fasonie. Niestety — efektowne „trumnianaczki” w „Chetniku” były ale w mikroskopijskich rozmiarach, podobnie jak i wiele innych fasonów, które były albo za małe albo za duże. Mimo woli klientowi nasuwa się wniosek, że skoro pewnego numeru butów brakuje, trzeba go produkować i zamawiać więcej. Nasuwa się klientowi, a dlaczego nie... producentowi?

Notatnik krakowski

Chór „Symphonia” w Krakowie na Podgórze, obchodzący w najbliższym czasie swoje 40-lecie istnienia, rozpoczyna po okresie wakacyjnym próby we wtorek, 16 bm. w Szkole Muzycznej przy ul. Stromej 5. Próby odbywać się będą stale w poniedziałki i czwartki o godz. 19. — W tych też dniach przyjmują się wpisy nowych członków.

DBAJ O CZYSTOŚĆ SWEGO MIASTA!

Ułatwienia w urlopach dla młodocianych

Prezes Rady Ministrów wydał w porozumieniu z CRZZ specjalne pismo o kólnie w sprawie urlopów dla młodocianych. Pismem tym ustalono, że młodocianym, którzy są objęci obowiązkiem dokształcania się, zakłady pracy mogą udzielić w okresie letnich ferii szkolnych — urlopu wypoczynkowego przysługującego w myśl ustawy dopiero po roku pracy, w terminie wcześniejszym, jeżeli młodociany przepracował w zakładzie pracy co najmniej 10 miesięcy, wypelnia systematycznie obowiązki dokształcania się i właściwie wykonuje swoje

obowiązki w zakładzie pracy.

Urlop taki przysługuje młodocianemu w takim wymiarze, w jakim przysługiwałby mu, gdyby był udzielony po roku pracy. W razie wcześniejszego jednak udzielenia urlopu należy młodocianego powiadomić pisemnie, że nie zostanie mu wypłacone wynagrodzenie (płatne z dołu) za czas urlopu na wypadek, gdyby nie zgłosił się do pracy po ukończeniu urlopu. Urlop może być udzielony, jeżeli pracownik wyrazi na piśmie zgodę na ten warunek. (eo)

oczyszczonej z chwastów ziemi. Za rok dadzą one już pędy wysokie na półtora metra. Ze względu na to, że część sadzonej odmian importowanych może nie przystosować się do naszego klimatu należy pestki sadzić w odstępach około 1,5 m, a następnie usunąć pędy słabsze, lub takie, które nie wytrzymały zimowych mrozów.

Z uwagi na społeczną i gospodarczą stronę zagadnienia zachęcamy wszystkich właścicieli wolnych parcel do podjęcia inicjatywy Woj. Zarz. Ogrodów Działkowych. W siedzibie Zarządu przy ul. Skarbowej 4 można zasięgnąć wszystkich dodatkowych informacji na ten temat. Jeżeli apel znajdzie oddźwięk można mieć nadzieję, że już wkrótce krakowskie ugory zamieniają się w młode plantacje cennych gatunków owoców. (hs)

Notatki filmowe

„Niezastąpiony kamerdyner”

Wszystko zapowiada się tak pięknie: komedia satyryczna, angielska, historyjka o zabawnym lordzie-fajtlapie, specyficzny gatunek humoru nie gardzący czymś co się potocznie nazywa „głupimi kawałami”, lekkość i bezpośredniość, świat widziany z przymrużeniem oka, pozwalającym znieść nawet rzeczy trudne do tolerowania w innym ujęciu... Tymczasem okazuje się, że samemu reżyserowi nie wystarczyło do końca poczucie humoru i w rezultacie potraktował tę swoją świetnie pomyślaną historyjkę z powagą, która w miarę oglądania filmu coraz bardziej zdumiewa. W rezultacie wszystko zaczyna się niespodziewanie i niepokojąco skłaniać ku melodramatowi, najmniej spodzewanemu w takim właśnie zabawnym filmiku.

Wycieczka do Francji i Jugosławii

Zwolennicy turystyki zagranicznej mają w perspektywie dwie atrakcyjne jesienne wycieczki. 6 października nastąpi wyjazd autokarami na 17-dniowy pobyt w Jugosławii. W czasie podróży przewidziana jest jednodniowa przerwa na zwiedzanie Wiednia. W dniach 28 listopada oraz 3 i 10 grudnia odlecają samolotami do Paryża uczestnicy 8-dniowej wycieczki do Francji. Zgłoszenia przyjmuje już Biuro Podróży „Orbis” przy pl. Szczepańskim. (hs)



Przy pl. Wolnica, od 4 miesięcy stoi ten oto piecyk, w którym niegdyś pracownicy MPK coś tam wypalali. Okoliczni mieszkańcy dziwują się dlaczego nie zostanie on usunięty, jeżeli od długiego już czasu jest zupełnie nie używany. — Stusznie — dlaczego?

Fot. W. Pawłowski

Jedną z najbardziej popularnych instytucji jest Miejski Handel Detaliczny. Nazwa MHD jest każdemu znana, ale już nie wszyscy wiedzą, że MHD podzielona jest na kilkanaście dyrekcji kierujących odpowiednimi działami miejskiego handlu. I tak, mamy dyrekcję MHD Artykułami Gospodarczymi i Chemicznymi, dyrekcję MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie, dyrekcję Artykułami Przemysłowymi Różnymi w Krakowie, Artykułami Spożywczymi w Krakowie i Nowej Hucie, Artykułami Użytku Kulturalnego, Artykułami Winno-Cukierniczymi, Artykułami Włókienniczymi, Odzieżowymi i Obuwiami, Kwiatami i Wyrobami Kwiatowymi i Wyrobami MHD Należałem i Pieczywem.

Każda z tych dyrekcji zarządza wieloma swymi placówkami, koordynuje ich pracę, dba o zaopatrzenie. Dla przykładu podajemy, że dyrekcja MHD Artykułami Gospodarczymi i Chemicznymi zarządza 87 sklepami w Krakowie. Skupia ona 9 branż: drogerie, perfumierie, sklepy chemiczne, metalowe, elektryczne, gospodarstwa domowego, ceramiczne, sklepy ze szkłem i wyrobami z wisklony. W obrocie tych placówek znajduje się aż 75 tys. różnych artykułów.

Jednym z zadań jakie postawiła sobie dyrekcja MHD Artykułami Gospodarczymi i Chemicznymi jest modernizacja sieci placówek handlowych. Informowaliśmy

o uruchomieniu estetycznie urządzonego zmodernizowanego sklepu chemicznego przy ul. Długiej. Jeszcze w tym roku będziemy świadkami przekształcania odremontowanego sklepu przy ul. Brackiej i Zwierzynieckiej. Będą to sklepy samoobsługowe branży chemicznej. W październiku przy ul. Floriańskiej 57 w miejsce sklepu chemicznego uruchomiony będzie nowoczesny sklep z maszynami dziewiarskimi i do szycia. Specjalnie przeszkolony personel demonstrował będzie klientom sposób endlowania, haftowania itp. Z ulicy Stradom 15 przeniesiony zostanie na ul. Grodzką sklep z wózkami dziecięcymi, a w jego miejsce otwarty będzie sklep z telewizorami i aparatami radiowymi.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego w Warszawie zwróciła się do Krakowskiej Dyrekcji o uruchomienie na terenie Krakowa wzorcowego sklepu chemicznego, który powinien przedstawić pełną produkcję polskiego przemysłu chemicznego. Powszechnie wiadome jest, że nasz przemysł produkuje coraz więcej doskonałych wyrobów np. z plastiku, których to w naszym mieście nie sposób jest nabyć, a jeśli nawet są to zalegają magazyny central handlowych. Towary te powinny się znaleźć na rynku, w dostępnym, widocznym dla klienta miejscu. Dlatego też

3 kroniki MO

Niewyłączona z kontaktu maszynka elektryczna, pozostawiona przez czasowników, stała się przyczyną ogromnego pożaru w zabudowaniach gospodarskich Józefa Łukaszyka w Murzasichlu k. Poronina. Spłonął całkowicie dom mieszkalny, stodoła, stajnia, chlewnia. Sumę poniesionych strat oblicza się na 200 tys. zł. Dochodzenia w tej sprawie wszczęła Komenda Powiatowa MO w Nowym Targu.

Na szlaku kolejowym Marcinkowice — Nowy Sącz maszynista parowozu TY II 105 najechał na robotników przy pracach przy oczyszczaniu torów. W wyniku wypadku dwóch robotników Jan Kogut z Ptaszkowej i Edward Mróz z Kleczan odniosło ciężkie rany. W stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala. Dochodzenia prowadzi KP MO w Nowym Sączu. (m)

Co-Gdzie-Kiedy?

Teatry
NA SOBOTE, NIEDZIELE I PONIEDZIAŁEK:
KOLEJARZA, ul. Bocheńska, godz. 19 „Romantyczny kuzynek”. Pozostałe teatry — nieczynne.

Kina
NA SOBOTE
UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.30 „Pół żartem pół serio” (USA), WANDA 15.45, 18, 20.15 „Płate koło u wozu” (czech.) SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Złoty ładunek” (radz.) — WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 „Świadek oskarżenia” (USA), WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Casino de Paris” (fr.-wl.), ME. GWARDIA (Lubisz 15) 15, 17.30, 20 „Pulapka” (fr.). WRZOS (Zamojskiego 59) 15.45, 18, 20.15 „Teresa Raquin” (fr.-wl.). — KRAKUS (Al. Krasieńskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Jeździec znikąd” (USA). — ISKIERKA (Zywiec 44) 17.30, 19.45 „Młodzi małżonkowie” (wl.-fr.). ZUCH, KLEPARZ — nieczynne. CASSINO (Błoty pod Lenino) ok. 20.30 „Gorzkie zwycięstwo” (fr.). — CRACOVIA (Al. Puzoska) ok. 20.30 „Portier z Łazurowego Wybrzeża” (fr.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Ludzie w bieli” (fr.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Amerykanin w Paryżu” (USA). SYGNAŁ (Ogród Strzelecki) 20.30 „Ostatni most” (jug.). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci: 16 i 17 „Wielka rzeka Ob” i in.: 18, 20.15 „Ryszard III” (ang.). CHEMIK (Borek Fat.) 19 „Półgłówek”. DOM ZOŁNIERZA (Lubisz 48) 15.45, 18, 20.15 „Oni ocalili Londyn” (ang.). KULTURA (Rynek Gł.) 20.15 „Kamienne niebo” (pol.). MIKRO (Dzierżyńska-

MHD Art. Gosp. Dom. i Chemicznymi ubiega się o lokal przy ul. 18-go Stycznia 16. Woj. Przeds. Handlu Meblami opuszcza zajmowane tam pomieszczenia, które doskonale nadają się na wspomniany wzorcowy sklep chemiczny. Sądzić należy iż dyrekcja uzyska ten lokal, a tym samym Kraków będzie mieć nową niezbędną placówkę. (Z. Wój.)

go 5) 18, 20.30 „Faustyna” (hiszp.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17, 19 „Ucieczka przed cieniem” (CSRS). TĘCZA (Praska 52) 17.30 „Oddajcie mi dziecko” (NRD). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka) 17, 19 „Siódme niebo” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT (Osiedle C-1) 15.45, 18, 20.15 „Niezastąpiony kamerdyner” (ang.). MAŁA SALA 17, 19.15 „O jedno życzenie za wiele” (ang.). ŚWIATOWID (Al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „U progu ciemności” (ang.). MAŁA SALA 17, 19.15 „Do widzenia do jutra” (pol.). AKTUALNOSCI (Pl. Centr.) 15 Program dla dzieci: 16 „Antoni Czechow”; 17 „Cyran de Bergerac” (USA); 19 „Rekrut Bum” (szwedz.). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Wierny mąż” (ang.). KOLOROWE — nieczynne. BALLADYNA (Grębałow, Dom Ludowy) 19 i 21 „Inspekcja pana Anatola” (pol.).

NA NIEDZIELE:
UCIECHA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.30 „Pół żartem pół serio” (USA). WANDA 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci: 15.45, 18, 20.15 „Płate koło u wozu” (CSRS). — SZTUKA 10, 12.15 „Niebo bez miłości” (jugosł.); 15.45, 18, 20.15 „Złoty ładunek” (radz.). WOLNOSC 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Świadek oskarżenia” (USA). — WARSZAWA 10, 12.15, 18, 20.15 „Casino de Paris” (fr.-wl.). ME. GWARDIA 10, 12 „Chłopiec z gupaperki” (radz.); 15, 17.30, 20 „Pulapka” (fr.). WRZOS 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci: 15.45, 18, 20.15 „Teresa Raquin” (fr.-wl.). KRAKUS 11, 12, 13 Program dla dzieci: 14.45, 17, 19.15 „Jeździec znikąd” (USA). ISKIERKA 11, 12 Program dla dzieci: 15.45, 18, 20.15 „Młodzi małżonkowie” (wl.-fr.). — ZUCH, KLEPARZ — nieczynne. CASSINO ok. 20.30 „Gorzkie zwycięstwo” (fr.). CRACOVIA ok. 20.30 „Portier z Łazurowego Wybrzeża” (fr.). MELODIA 10, 12 „Przygoda na Marlenstacie” (pol.); 16, 18, 20 „Ludzie w bieli” (fr.). WISLA 11, 13 „Skarb” (pol.); 16, 18, 20 „Amerykanin w Paryżu” (USA). SYGNAŁ 20.30 „Ostatni most” (jug.). MINIATURKA 10, 18, 20.15 „Ryszard III” (ang.); 12, 13, 15 Program dla dzieci: 16 „Wielka rzeka Ob” i in. CHEMIK 15, 17, 19 „Półgłówek”. DOM ZOŁNIERZA 15.45, 18, 20.15 „Oni ocalili Londyn” (ang.). KULTURA 20.15 „Kamienne niebo” (pol.). — MIKRO 15.30, 18, 20.30 „Faustyna” (hiszp.). ROTUNDA 17 „Ucieczka przed cieniem” (CSRS). TĘCZA 17.30, 19.30 „Oddajcie mi dziecko” (NRD). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka) 12 Program dla dzieci: 17, 19 „Siódme niebo” (fr.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT 10, 12 „Skarb ptasiej wyspy” (CSRS); 15.45, 18, 20.15 „Niezastąpiony kamerdyner” (ang.). — MAŁA SALA 17, 19.15 „O jedno życzenie za wiele” (ang.). ŚWIATOWID 10, 11.15, 12.30 „Cudowna podróż” — program dla dzieci: 15.45, 18, 20.15 „U progu ciemności” (ang.). MAŁA SALA 17, 19.15 „Do widzenia do jutra” (pol.). — AKTUALNOSCI 10, 11, 12, 13 i 15 Program dla dzieci: 16 „Antoni Czechow”; 17 „Cyran de Bergerac” (USA); 19 „Zemsta zza grobu” (fr.). SFINKS 10, 11, 12 Program dla dzieci: 16, 18, 20 „Wierny mąż” (ang.). KOLOROWE — nieczynne. BALLADYNA 17 i 19 „Inspekcja pana Anatola” (pol.).

NA PONIEDZIAŁEK:
ISKIERKA 15.45, 18, 20.15 „Faustyna” (hiszp.). CASSINO 20.15 „Akt oskarżenia” (USA). CRACOVIA 20.15 „Rebeka” (USA). SYGNAŁ 20.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust.). CHEMIK 15, 17, 19 „Zobaczmy się w niedzielę” (pol.). KULTURA 20.15 „Biedni ale piękni” (wl.). MIKRO 15.30, 18, 20.30 „Los człowieka” (radz.). ROTUNDA 17, 19.15 „Żołnierze” (USA). ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „O życie dziecka” (ang.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT 15.45, 18, 20.15 „Za tochała się dziewczyna” (radz.). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „U progu ciemności” (ang.). SFINKS 10, 11, 12 Program dla dzieci: 16, 18, 20 „Rancho Texas” (pol.). W pozostałych kinach repertuar jak w niedzielę dnia 14 bm.

UWAGA:
Program telewizji i radia, wystawy oraz dyżury podajemy na str. 4.



Jutro mecz Hutnik - Szombierki

W niedzielę w Nowej Hucie odbędzie się spotkanie piłkarskie o wejście do II ligi pomiędzy Hutnikiem a Szombierkami.

Mecz rozstrzygnie w dużej mierze o tym, która z wymienionych jedenastek zdobędzie pierwsze miejsce w swej grupie eliminacyjnej i zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych. Piłkarze Szombierki przyjeżdżają do Krakowa w swym najsilniejszym składzie: Mainka, Filioch, Działach, Peszke, Sociera, Kempny, Głowka, Sobek, Wilim, Poloczek, Pościech. Szczególnie bramkarz Mainka, stoper Działach oraz napastnicy Sobek i Wilim stanowią mocne punkty zespołu.

Skład jedenastki nowohuckiej zostanie ustalony przed samym meczem. Po piątkowym treningu kierownictwo drużyny jest zadowolone z formy zawodników i wszystko wskazuje na to, że niedzielne spotkanie Hutnik-Szombierki dostarczy licznym zwolennikom piłkarstwa wiele niezapomnianych wrażeń. (F)

A oto aktualna tabelka:

1. Szombierki	1	2	3:0
2. Hutnik	1	1	1:1
3. Resovia	2	1	1:4

General na czele olimpijskiej armii

Organizatorzy rzymskich Igrzysk olimpijskich będą posiadali do swej dyspozycji całą... armię wojska. Do pomocy, przede wszystkim jeśli chodzi o transport zmobilizowano: jednego generała, 150 wyższych oficerów, 400 podoficerów oraz 3.800 szeregowców. Są to przedstawiciele niemal wszystkich broni wojska włoskiego. Jak już wspomnieliśmy większość owej „armii” działających w ramach „sekcji transportowej”, która rozpoczęła swą działalność w ubiegłą środę. Sekcja ta posiada łącznie 13.200 pojazdów: motocykli, furgonetek, samochodów osobowych, autobusów i innych.

◆ Z tenisowych mistrzostw Polski ● Potgieter uległ wypadkowi ◆ Dziś nasi koszykarze grają z Australią

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Polski do półfinału gry pojedynczej mężczyzn zakwalifikował się (obok Piątki, Radzija i Gąsiorka) również Fige, który pokonał w 5 setach mistrza Polski juniorów — Nowickiego. W półfinale gier kobiecych grać będą: Dowborówna, Ryłska, Filipówna i Schmidtówna.

W Londynie rozpoczęły się wioślarskie mistrzostwa Europy w konkurencjach kobiecych. W wyścigu eliminacyjnym polska czwórka na długie wiosła zajęła w swej serii drugie miejsce, a w wyścigu czwórek wiodących Polki zajęły pierwsze miejsce (w swej serii) przed reprezentantkami Niemiec i Austrii.

W pobliżu miejscowości Edenkoben w NRF wydarzył się wypadek samochodowy, w którym poważnych obrażeń doznał rekordzista świata w biegu na 440 y ppł — lekkoatleta

echo SPORTOWE



BBTS „załatwia” Słowakiewicz

Blisko miesiąc temu (16 lipca br.) w „Dzienniku Zachodnim” wychodzącym w Katowicach ukazała się w rubryce sportowej wiele mówiąca wzmianka pod tytułem „Nowe kontakty zagraniczne — pięściarze BBTS liczą na posilkę”. W notatce czytamy o kontaktach pięściarzy BBTS z zespołami NRD, CSRS, ZSRR oraz o projektowanym wyjeździe bielszczan do Włoch.

Po tym zachęcającym każdego sportowca wstępie czytamy m. in. „W składzie osobowym drużyny (BBTS — dop. red.) zajął dosyć poważne zmiany. Już teraz mówi się w Bielsku, że BBTS obok Wali i Caputy, którzy wracają ze służby wojskowej, zasilą również Olech II i Słowakiewicz.

Tyle „Dziennik Zachodni”... Rozmawialiśmy natomiast w tej sprawie z macierzystym klubem Słowakiewicza, z Hutnikiem. Działacze nowohucki natychmiast porozumieili się ze

znajdującym się na obozie przedolimpijskim w Cetniewie Słowakiewiczem.

„Jestem zaskoczony insynuacją w prasie śląskiej — pisze w swym liście Słowakiewicz. Z nikim na temat ewentualnego wzmocnienia BBTS nie rozmawiałem i nie ma o tym mowy. W Hutniku czuję się świetnie. Pragnę nadal walczyć w zespole nowohuckim i dołożyć wszelkich starań, aby nasza „dziesiątka” awansowała w nadchodzącym sezonie do ekstraklasy. Proszę jednocześnie zarząd klubu o poczynienie odpowiednich kroków, aby opinia sportowa dowiedziała się, że publikacja w „Dzienniku Zachodnim” była złośliwością pod moim adresem”.

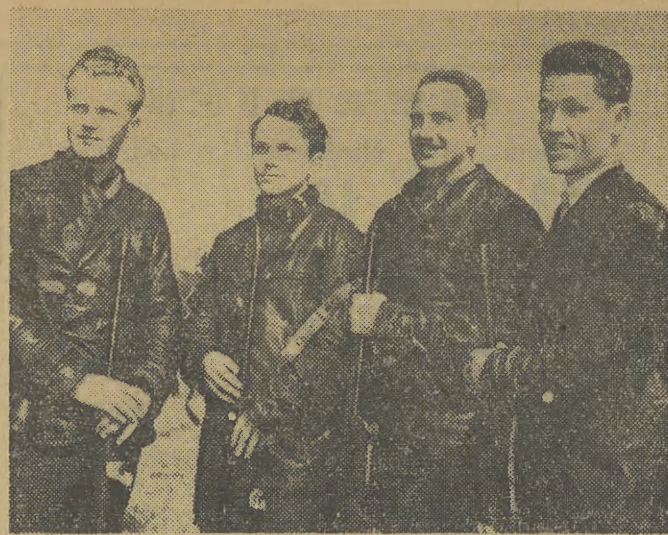
W świetle listu Słowakiewicza do Hutnika cała sprawa z jego przejściem do BBTS wygląda niepoważnie. Wygląda na to, że działacze pięściarstwa z Bielska, już w przededniu sezonu próbują „zapuszczać sieci” na czołowych zawodników. Warto, aby sprawą tą zainteresowały się władze KKKFIT oraz WKKFIT w Katowicach. (F)

Południowej Afryki — Potgieter.

Polscy koszykarze biorący udział w eliminacyjnym turnieju przedolimpijskim w Bolonii znaleźli się w grupie IV, gdzie spotkają się z Australią, Izraelem, Grecją i Szwajcarią. Dwie pierwsze drużyny z każdej grupy (jest ich cztery) zakwalifikują się do finału. Do Rzymu wyjedzie pięć najlepszych drużyn. Pierwszy mecz zespół Polski rozegra w dniu dzisiejszym z Australią.

W Bolesławcu na Dolnym Śląsku został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy szkolnymi reprezentacjami Polski i Węgier. Po ładnej grze zakończył się on wynikiem bezbramkowym.

Hokeiści na trawie tworzą jeden z mocniejszych punktów naszej ekipy olimpijskiej. Czas dzielący ich od wyjazdu do Rzymu wykorzystują na systematyczny trening. Na zdjęciu bramkarz naszej reprezentacyjnej drużyny — Górny broni strzał Różańskiego. Fot. CAF



Na strzelnicę warszawskiej AWF na Bielcach pilnie trenują nasi strzelcy. Na zdjęciu od lewej: Górski, Paluszkiwicz, Małyszak i Nowicki. Fot. CAF

Pierwszy „rekord olimpijski”

Za niecałe dwa tygodnie rozpoczyna się w Rzymie Igrzyska Olimpijskie. Mimo to można jeszcze nabyć karty wstępu na poszczególne zawody a w hotelach, pensjonatach i mieszkaniach prywatnych bez trudu można otrzymać pokoje.

Przed rokiem mówiono w Rzymie, że komitet organizacyjny liczy się z tak wielkim napływem widzów, iż dla ich pomieszczenia nie wystarczyłyby liczne hotele i pozostawiono do dyspozycji pokoje prywatne. Przewidywano, że Igrzyska obserwować będzie 300.000 obcych przybyszów. Jeszcze na 4 tygodnie przed Olimpiadą mówiono o 200.000 widzów. Dziś oblicza się, że liczba ich nie przekroczy 120.000.

W pierwszym rzędzie liczono na masowy napływ turystów ze Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Pierwsze zgłoszenia wskazywały, że rzeczywiste zapowiadają się duży udział turystów z krajów anglosaskich. Jednak w miarę upływu czasu zgłoszone zamówienia na bilety i hotele zaczęły wycofywać. Okazało się, że organizatorzy przeholowali w reklamie. Tyle szumu zrobiono wokół spodziewanego tłoku we Włoszech w okresie Olimpiady, że w końcu odstraszyło to wielu turystów od przyjazdu. Nie bez znaczenia jest także polityka cen.

Jeszcze w lipcu ub. roku można było zamówić pokój w pensjonacie za cenę 2400 lirów dziennie. Z wiosną wprowadzono

nowy cennik, który za ten sam pokój przewidywał już 3800 lirów (ponad 5 dolarów). Podniesione zostały również ceny w hotelach. Obecnie za pokój dwuosobowy w hotelu trzeba będzie zapłacić 12 dolarów. Wielu mieszkańców Rzymu zaplanowało sobie wyjazd na urlop w okresie trwania Olimpiady, oddając na ten czas swe mieszkania do dyspozycji turystom. Włosi pragną widocznie pokryć sobie w ten sposób koszty urlopu, bo np. za mieszkanie w pobliżu stadionów olimpijskich żądają 1 milion lirów.

Rekordowym cenom kwater w Rzymie towarzyszą wysokie ceny biletów wstępu na imprezy olimpijskie. Tak np. bilet na uroczystość otwarcia Igrzysk kosztuje w przedprzedaży prawie 20 dolarów. Podobnie kosztuje wstęp na uroczystość zamknięcia Igrzysk. Jednorazowy wstęp na zawody lekkoatletyczne kosztuje 1,5 dolara na miejsca stojące, od 4 do 15 na miejsca siedzące. Na trzy tygodnie przed Igrzyskami sprzedana została zaledwie połowa biletów wstępu. Komitet organizacyjny nie martwi się jednak, bo każdy następny sprzedany bilet pomażeć będzie czysty dochód organizatorów. Dotychczasowa przedprzedaż, pokryła już bowiem zaplanowane koszty. Oczekuje się, że w ostatniej chwili obniżona nawet zostanie cena biletów, jeśli grozić będzie brak kompletu. Na to liczy wielu rzymskich, którzy wstrzymują się z zakupieniem kart wstępu do ostatniej chwili.

Włochy nigdy nie były krajem tanim dla turystów. Na okres Olimpiady ceny osiągnęły jednak rekordową wysokość. Jest to pierwszy rekord tegorocznej Olimpiady. (I)

Kolejny kurs nauki pływania

Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki organizuje od dnia 16 bm. kolejny kurs nauki pływania. Zgłoszenia przyjmuje KKKFIT plac Wiosny Ludów 3/4 I p.

Dokąd pójdziemy?

DZIS
LEKKOATLETYKA
Godz. 17 Stadion Cracovii
Zawody sportowców głuchych
NRD i Polski

Jutro
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17.30 Stadion Hutnika:
Hutnik-Szombierki
(O wejście do II ligi)

LEKKOATLETYKA
Godz. 17 Stadion Cracovii:
Zawody sportowców głuchych
NRD i Polski

PLYWANIE
Godz. 10 Basen Cracovii:
Zawody sportowców głuchych
NRD i Polski

Zgrupowanie żużlowców rozpoczęte

We Wrocławiu rozpoczął się z 4-dniowym opóźnieniem obóz przygotowawczy polskich zawodników startujących 14 bm. w finale europejskim żużlowych mistrzostw świata.

Nasi gimnastycy pragną jak najlepiej przygotować się do nadchodzącej Olimpiady w Rzymie. Na zdjęciu Jerzy Jokieli podczas ćwiczeń na koniu z lękami (w Ośrodku Sportowym w Oliwie). Fot. CAF

Przybory do golenia na pamiątkę

Sportowcy, działacze trenerzy, którzy mieszkać będą w wiosce olimpijskiej mogą bez obawy pozostawić w domu wszelkiego rodzaju brzytwy i maszynki. Każdy bowiem pokój w wiosce olimpijskiej wyposażony będzie przez organizatorów w odpowiednią ilość wszelkiego rodzaju przyborów do golenia. Dostarczą ich w celach reklamowych wytwórnie brzytwy i elektrycznych maszynek do golenia. Po zakończeniu Olimpiady lokatorzy wioski będą mogli te przybory jak najbardziej legalnie zabrać z sobą na pamiątkę.

W tym momencie otworzyły się drzwi i ukazał się w nich doktor Amersham. Uśmiech, z jakim przywitał proboszcza znikł na widok Tannera.

— Dobry wieczór panie... Tanner? O ile się nie mylę?

— Tak jest. Tak się właśnie nazywam — odpowiedział Bill. — Ale widzę, że pan ma doskonałą pamięć!

— Cudowna! — wtrącił cichym szeptem Hastings. — Miałem możność przekonać się o tym, kiedy szanowny doktor zawitał do mojej parafii w Petersfield w pewnej, powiedziałbym raczej dość życiowej sprawie...

— Mogę panu poświęcić zaledwie kilka minut, inspektorze — powiedział uprzejmie Amersham. — Pozwoli pan że mną do jadalni? — Amersham przerwał wykaremu gwałtownie, niemal brutalnie. Ruszył szybko w stronę otwartych drzwi wiodących do środka mieszkania, a kiedy Bill przeszedł próg, zamknął je natychmiast.

— No i co, panie inspektorze? Czy wykryto już coś w tej makabrycznej historii?

— Nie, panie doktorze. Przynajmniej nie poważnego. Właśnie byłem ciekawy, czy nie mógłbym dowiedzieć się czegoś od pana?

Doktor Amersham spojrzał na niego zamyślony, wydał obrośnięte wargi i potrząsnął lekko głową.

— Nie. Nie przypuszczam, żebym mógł panu wiele pomóc. Rzecz jasna, że zarówno dla mnie, jak i dla lady Lebanon to wielki cios. Straszny cios, choć ofiara nie była może specjalnie przyjemną postacią. Nie ukrywam, że miałem z tym szoferem kilka scysji. Zachowywał się trochę impertynencko. Poza tym nie był także najlepszym kierowcą.

W rzeczywistości Studd był pierwszorzędnym szoferem. Doktor jednak nie chciał pominąć żadnej okazji, aby go poniżyć w opinii.

— Poza tym był także, jak słyszałem, wielkim

Edgar Wallace

„Strack”

tłum. I. Dąbska

pożeraczem serc? — spytał z uśmiechem Tanner.

Doktor spojrzał na niego zaskoczony.

— Nie bardzo rozumiem co pan ma na myśli. Nie orientuję się oczywiście absolutnie w jego osobistych sprawach. Czyżby tkwiła za tym wszystkim jakaś kobieta?

Bill roześmiał się cicho, potrząsając głową. W jego pytaniu tkwiła pewna doza złośliwości:

— Ja sam wiem, niewiele więcej od pana — ciągnął dalej — ale słyszałem jakieś historie, jakoby miał być romans między Studdem a żoną tamtejszego leśniczego, panią... — zrobił dłuższą pauzę, jakby starając się przypomnieć sobie jej nazwisko — ...panią Tilling, zdaje mi się. Czy słyszał pan coś na ten temat?

Krew uderzyła do twarzy doktora Amershama. Podobne przypuszczenie zraniło jego próżność.

— Ależ to absurd! — krzyknął prawie. — Pani Tilling jest... jest... osoba bardzo przyzwolta, niesłychanie miłą! Studd? To wprost śmieszne!

— Mówią, że jest bardzo ładna? — mówił dalej Bill.

— Tak... zdaje się, że tak — powiedział krótko doktor. — Nie, panie inspektorze, pan się zupełnie myli, jeżeli chodzi o Studda. Pani Tilling jest osobą pełną rezerwy, absolutnie nie kimś, kto by...

Od kogo słyszał pan te bezsensowne plotki?

17)

Inspektor wzruszył ramionami.

— Ot, takie sobie ploteczki. Wpadają do ucha słuchacza i zaraz wylatują — powiedział z humorem. — Ale słyszałem także, że jej małżonek ma być jakoby wściekle zazdrosny? Słyszał pan coś na ten temat, doktorze?

— Jej mąż to idiota — powiedział doktor ze złością. — Głupi, ordynarny prostak — a w dodatku — brutal! Traktuje tę nieszczęśliwą kobietę wprost skandalicznie! Nagle zorientował się, że się może trochę zagalopował i, że inspektor patrzy na niego podejrzliwie, dodał szybko:

— Nie znam jej, oczywiście, bliżej. Odwiedzałem ją tylko niekiedy — zawodowo. Opieram się więc tylko na plotkach, podobnie, jak pan, panie inspektorze.

Był to widocznie temat bardzo drażliwy i doktor chciał skierować rozmowę na inne tory. Bill natomiast chętnie chciałby usłyszeć coś więcej.

— Myślałem, że pan zna ją bardzo dobrze — rzekł z niewinną miną. — W przeciwnym razie nie poruszałbym w ogóle tej sprawy.

— Dlaczegoż miałbym znać ją bliżej? — spytał chłodno doktor. — Dla mnie to po prostu żona jednego z funkcjonariuszy hrabiny Lebanon. Tyle tylko i nie poza tym. Interesuję się, oczywiście, całym personelem zatrudnionym w majątkach lady Lebanon, ale jest to zainteresowanie czysto zawodowe, jako lekarz interesuję się swymi pacjentami.

— No tak, no tak, oczywiście! — zgodził się inspektor. — A więc pańskim zdaniem, doktorze, wszelkie pogłoski i plotki na temat jakichkolwiek bliższych stosunków między Studdem a panią Tilling — są pozbawione wszelkiej podstawy?

(Ciąg dalszy nastąpi)